św. Anny 12

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

R. XIII. Kraków, piątek 21 marca 1930 Nr. 75

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Lord Balfour nie żyje!

LONDYN 19. 3. Z.A.T. Dziś rano zmarł lord Artur James Balfour

Nowy człowiek...

Kraków, 20. marca

(Th.) Na widowni politycznej w Polsce ukazał się nowy człowiek. Nie „Homo novus“ w znaczeniu „nieznanego“. P. marszałek Szymański jest nietylko w Polsce dobrze znany. Jego nazwisko naukowe ma pono rozgłos bardzo rozległy. „Nowy człowiek“ znaczy tylko: w polityce jeszcze nie zużyty, w polityce nawet niedobrze znany. Od dwóch lat jest wprawdzie marszałkiem Senatu, a stolec marszałkowski jest cokołem wysoce olitycznym. Ale p. Szymański nie dał się jeszcze poznać jako polityk.

Dziwna rzecz — właściwie nikt do p. profesora Szymańskiego nie miał pretensji, ażeby okazał jakieś ściśle określone oblicze polityczne. Zdarzały mu się różne drobne wykolejenia regulaminowe, tu i ówdzie zdradzał nawet brak orjentacji w zawikłanym mechaniźmie techniki parlamentarnej. Ludzie się nieraz zlekka uśmiechali. Ale nikt — zgoła nikt — nie doszedł do konkluzji, że p. Szymański nie powinien być marszałkiem Senatu, to znaczy: homo politicus, człowiekiem politycznym. Raz jeden chciano wytoczyć przeciw niemu ciężką armatę- wniosku o wyrażenie nieufności ale i wtedy zaciśnięta pięść zawisła w powietrzu, względnie szybko się rozluźniła...

Pan Szymański, jednem słowem, nie nastraja swoją osobą ludzi na zaciekły gniew. Zna się dokładnie jego stosunek osobisty do marszałka Piłsudskiego, wie się dokładnie, że jest jego gwiazdą przewodnią, według której układa swoją drogę polityczną, a jednak jego osobiście się nie wciąga w zawrotny wir walk politycznych, o charakterze zgoła nieubłaganym.

Skąd takie wyjątkowe stanowisko?

Wynika ono — negatywnie — z braku ostrego zacięcia politycznego u p. marszałka Szymańskiego. Jakoś nie można oprzeć się wrażeniu, że rzeczy polityczne traktuje on jednak głębiej, aniżeli to czynią „bojówki“ parlamentarne z obu stron. Wierzy on w Piłsudskiego ale ta wiara nie obowiązuje go do wojowniczego animuszu. Tego animuszu marsowego on właśnie nie ma w polityce, a ludzie to czują i wiedzą i dlatego mu przyznają chętnie wyjątkowe stanowisko, niejako — poza pierwszą linją bojową.

Z drugiej strony wynika to wyjątkowe stanowisko — pozytywnie — z wyjątkowo wysokiej kultury umysłowej i wysokiego etycznego napięcia, jakiemi się p. prof. Szymański nie wątpliwie odznacza. Niema wielu ludzi w Polsce o tak szerokim horyzoncie i o tak ugruntowanym i szczerym liberaliźmie, jak p. Szymański. Ma się nieraz wrażenie, jakoby on rzeczywiście już pokonał w sobie doszczętnie szereg przesądów, od których się u nas nawet ludzie, skądinąd jako liberalni znani, w żaden sposób uwolnić nie mogą. Warto przytoczyć jako przykład choćby jego stosunek do Żydów. To jakoś stosunek taki prosty, taki ludzki, tak pozbawiony wszelkiej sztuczności i — pokazu. Niejeden Polak jest do pewnego stopnia filosemitą, względnie — nie antysemitą. A liberał taki przecież ustosunkowuje się do Żydów i kwestji żydowskiej zupełnie poprawnie, przedewszystkiem bez niechęci w słowach i myślach. A jednak — jakoś zawsze ma się wrażenie, że takie proste i ludzkie ustosunkowanie się musiało być poprzedzone przez jakieś przygotowanie, nastrojenie, nastawienie niemal-że przez cichą modlitwę: Boże, daj mi na jedną chwilę zapanować nad niechęcią! A Bóg naturalnie zazwyczaj tylko w połowie spełnia tę modlitwę, a jakoś coś w toku rozmowy, czy jakiś piskliwy ton, czy jakieś kłujące spojrzenie, czy jakiś niezgrabny gest zdradzi, że gdzieś tam w ukrytej głębi coś szepta: przecież to tylko Żyd.. Tak, jak nawet „demokratyczny“ książę przecież do siebie człowieka z ludu zbyt blisko nie dopuści... U p. Szymańskiego ma się wrażenie, że on istotnie już pokonał w sobie te wszystkie przesądy i już tak że pod tym względem jest — Europejczykiem.

Na tym przykładzie miało się tylko zailustrować, co ma znaczyć określenie wysokiej kultury p. Szymańskiego, która mu daje wyjątkowe stanowisko także w polityce.

Gdyby więc tylko o wartość osobistą chodziło, nie byłoby zapewne żadnych zastrzeżeń co do desygnowania p. Szymańskiego na premjera. Jest on w polityce jeszcze niezapisaną tablicą, w walce zbytnio nie zaangażowany i dlatego nie powinien budzić wielkiej nieufności nawet po stronie opozycji. Jako człowiek godzien zaufania, a jako polityk conajmniej nie wywołujący żywiołowej nieufności.

Pozatem jednak należy jako znaczne positivum podnieść fakt, że formalnie jest to już prawieże — parlamentarny premjer. Przecież to prezydent jednej z izb ustawodawczych.

Byłoby tedy wszystko niemal dobrze, gdyby się tylko wiedziało, jakie są dalsze zamiary tam gdzie pono istnieją jakieś zamiary. Nie trzeba koniecznie mówić o „Iskrze“, która została rzucona. Tym razem prawdopodobnie nie wznieci ona ognia. Ludzie nareszcie do wszystkiego umieją się przyzwyczaić. O tem się tedy nie mówi. Ale trzeba zawsze z troską myśleć o możliwości posunięć takich, jakie naprzykład zrobił p. Bartel w ostatniej chwili. Takie niespodzianki przewracają w jednej chwili porządek, który mozolnie został ułożony przez szereg miesięcy.

To jest troska, która się nasuwa, która właściwie nigdy nie opuszcza.

A jednak stosunki tak bardzo zmuszają — zmuszają i to każdego, bez wyjątku ku górze i ku dołowi! — do pokoju i zgody, że poprostu pragnęłoby się wierzyć, że jednak będzie nam dany dłuższy czas spokoju i systematycznej pracy. Chciałoby się nawiązać choćby do specjalności desygnowanego premjera jako okulisty, że może on podejmie się koniecznej u nas operacji — zdjęcia z oczu bielma, które u nas rzeczywistość zasłania...

Gdyby ludzie dobrze widzieli, dokładnie widzieli, co się dzieje i co się jeszcze dziać może, toby przecież od pustej kłótni i bezduszsznych konfliktów uciekali, jak od zarazy...

P. Szymański oświadcza głośno i niedwuznacznie, że pragnie współpracy z Sejmem. To jest dobra przesłanka. Idzie tylko o to czy, obejmując rząd, będzie dostatecznie wyposażony w pełnomocnictwa i upoważnienia. Jeśli tak — to chyba z jego strony na dobrej woli nie zabraknie.

Centrolew wobec misji marsz. Szymańskiego

Domysły na temat kandydatur na ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 3. (Sin) Mówić w tej chwili o sytuacji politycznej trudno jest dlatego, że desygnowany premjer marsz. Szymański prowadzić będzie rokowania dopiero jutro. Na jutro na godz. 5 popoł. została wyznaczona konferencja p. marszałka z posłem Niedziałkowskim (PPS), a na godz. 6 z posłem Rogiem (Wyzwolenie). W tej chwili toczą się obrady centrolewu w sprawie ustosunkowania się do obecnego stanu rzeczy. Nagół przeważa zdanie, że należy traktować misję marsz. Szymańskiego na serjo, uzależniając jednak swe dalsze stanowisko od oświadczenia marszałka Senatu, jakie złoży przywódca klubów. W każdym razie kontakt między centrolewem został nadal utrzymany. Centrolew zdecydowany jest w rozmowach z przyszłym premjerem poruszyć w pierwszym rzędzie zagadnienia gospodarcze.

Na temat kandydatur przyszłych ministrów kursują rozmaite pogłoski. I tak mówi się, że na wicepremjera powołany ma zostać poseł Byrka, na ministra skarbu poseł prof. Krzyżanowski, na ministra pracy p. Zofja Moraczewska.. Wszystko to są jednak przypuszczenia.

Korzystne wrażenie we Francji

Paryż, 19. 3. PAT. Wiadomość o powierzeniu Marszałkowi Szymańskiemu formowania nowego gabinetu wywarła w tutejszych kołach politycznych wrażenie nadzwyczaj korzystne. Marszałek Szymański znany jest w sferach parlamentarnych Francji jako szczery demokrata i panuje tu ogólnie przekonanie, że uformowany przez niego rząd potrafi przeprowadzić w parlamencie polskim, będące na porządku dziennym zagadnienia.

Demonstracje antysejmowe w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 19. 3. Sin. W związku z dzisiejszemi uroczystościami na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego na ulicach miasta rozdawane były ulotki następującej treści:

Z ulicy Wiejskiej idzie na kraj cały zaraza. Tam podkopują gmach Rzeczypospolitej. Tam są darmozjady, którzy sieją zamęt i panikę. Stamtąd wywodzi się nędza i rozpacz ludu.

Obywatele! Czas skończyć z biernością i bezczynnością. W dniu 19 stajemy wszyscy do apelu. Wszyscy pod Belweder pod rozkazy Komendanta! Zbiórka o godz. 6 wieczorem na placu Marszałka.

Legioniści okręgu warszawskiego.

Ulotka drukowana była w Drukarni stołecznej.

Istotnie o godz. 6 wieczór zebrał się na placu Marszałka Piłsudskiego oddział złożony z kilkuset osób z sztandarami. Są to po największej części Strzelcy. W tej chwili (godz. 7) oddziały te maszerują w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Bramy Sejmu są zamknięte tylko przy drzwiach wejściowych stoi straż marszałkowska, która wpuszcza do wnętrza tylko po wylegitymowaniu się.

W związku z dzisiejszemi uroczystościami odbyły się również w kilku punktach miasta pochody komunistyczne, które zostały rozproszone przez policję.

Nowy zamach Ukraińskiej Org. Wojskowej

Wybuch petardy w katedrze św. Jura

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 19. 3. Sin. Dziś rano o godzinie 9 odbywało się w grecko-katolickiej katedrze św. Jura nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz ku uczczeniu imienin marsz. Piłsudskiego. Nabożeństwo celebrował biskup greckokatolicki Budko. Po rozpoczęciu nabożeństwa nagle obok wejścia głównego rozległa się silna detonacja, która ogłuszyła wszystkich obecnych. Równocześnie cała cerkiew napełniła się gryzącym dymem. Biskup przerwał nabożeństwo i osobiście pobiegł ku wyjściu gdzie zatrzymał gimnazjalistę, który na pierwsze pytanie, co tam robi, odpowiedział, że jest ranny. Gimnazjalistą tym okazał się **Dymitr Błaszczuk**, uczeń trzeciej klasy państwowego gimnazjum ukraińskiego, który jest posądzany o podrzucenei petardy. Ujęto również kręcącego się w pobliżu studenta uniwersytetu Michniewicza, przy którym znaleziono trzy ulotki, wydane przez tajną ukraińską organizację wojskową.

W chwili największego zamieszania rozległa się druga eksplozja. Była to druga petarda na tarasie u wejścia do pałacu metropolity Szeptyckiego.

Opozycja domaga się zwołania komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 3. (Sin) Przedstawiciele centrolewu oraz Klubu narodowego w komisji konstytucyjnej zwrócili się do przewodniczącego tej komisji posła Makowskiego (BB) z listem zbiorowym, w którym zwracają uwagę, że wskutek odwołania posiedzeń komisji, dalsze prace nad rewizją konstytucji zostały uniemożliwione. Dzieje się to mimo enuncjacji klubu BB o konieczności zajęcia się sprawą naprawy ustroju i mimo, że sprawa ta nie dotyczy najwidoczniej rządu, który w deklaracji złożonej na posiedzeniu komisji zgłosił desinteressement w tej sprawie. Nie można więc tłumaczyć odwołania posiedzeń komisji konstytucyjnej przesileniem gabinetowem. Wkońcu podpisani posłowie proszą przewodniczącego o zarządzenie w najkrótszym czasie zwołania posiedzenia komisji konstytucyjnej.

Pismo podpisali następujący posłowie: Czapiński Liebermann, Niedziałkowski (PPS), Bagiński, Graliński, Woźnicki (Wyzwolenie), Wimarski, Komarnicki, Stroński (Kl. nar.). Kiernik (Piast), Bitner, Chaciński, Jankowski (Ch. D.) i Wrona (Stron. Chł.).

Kredyty dodatkowe uchwalone na komisji w III. czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 3. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa odbyła w dniu dzisiejszym trzecie czytanie projektu ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927-28. Na wniosek referenta posła Liebermanna przywrócono w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych dwie skreślone w drugiem czytaniu pozycje: fundusz dyspozycyjny 2.938.278 zł. fundusz propagandowy 856.875 zł. oraz w budżecie Ministerstwa Pracy pozycję 350.000 zł. na pomoc dla poszkodowanych przez wypadki majowe. Te trzy pozycje przyjęto więc w brzmieniu przedłożenia rządowego. Poseł Liebermann wyjaśnił jeszcze iż owe 10 miljonów na fabrykę w Mościcach nie zostały skreślone, lecz tylko przeniesione na właściwe miejsce, gdyż już raz były przyjęte niepotrzebnie zostały umieszczone. Następnie komisja przyjęła wszystkie artykuły projektu ustawy o dodatkowych kredytach i w ten sposób sprawa została załatwiona w drugiem i trzeciem czytaniu.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego w stolicy

Warszawa, 19. 3, PAT. Dzień imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzi stolica niezwykle uroczyście. Wszystkie domy przybrane są chorągwiami o barwach państwowych. Na wystawach widnieją wizerunki Marszałka przybrane emblematami narodowemi. W mieście nastrój podniosły. Od wczesnego rana koło Belwederu gromadzą się liczne rzesze publiczności, witając przybywające sztafety, które niosą adresy hołdownicze dla ukochanego Wodza Narodu. Sztafety począwszy od godz. 9,30 rano przyjmuje w imieniu Marszałka Piłsudskiego pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski.

O godz. 12 poczęli przybywać do Belwederu celem złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu, członkowie Rządu z premjerem Bartlem na czele, marszałek Senatu Szymański, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, ambasadorowie i posłowie państw zagranicznych, liczni posłowie i senatorowie BBWR, z prezesem posłem Sławkiem na czele, członkowie kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej Polskiej, przedstawiciele sądownictwa z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego Supińskim na czele, wyżsi urzędnicy wojskowi, attaché wojskowi państw zagranicznych itd. Przybywający dygnitarze gromadzili się w salonach recepcyjnych Belwederu, wpisując się do księgi pamiątkowej. W międzyczasie gromadziły się przed Belwederem delegacje szkolne i organizacje ze sztandarami. O godz. 12,30 przybyły przed pałac dwie kompanje związku młodzieży wojskowej, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Oddziały te przyjął pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski.

O godz. 13-ej przybył do Belwederu ks. kardynał Kakowski, składając swój podpis w księdze pamiątkowej. Z kolei składały swoje podpisy władze wojskowe i generalicja, a następnie niezliczone delegacje oddziałów wojskowych i liczni wojskowi przybyli ze wszystkich stron Rzplitej Polskiej.

„Sowiety boją się Polski"

Sensacyjny artykuł „Daily Heraldu"

Londyn. 19. 3. PAT. „Daily Herald" w korespondencji z Moskwy pod tytułem „**Sowiety boją się Polski**" podkreśla pragnienie Sowietów zawarcia z Polską paktu o nieagresji. Korespondent zaznacza, że ze strony oficjalnej oświadczono mu, że **rząd sowiecki gotów jest prowadzić rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa i neutralności z Polską** i włączyć doń uznanie zobowiązań Polski wobec Rumunji na mocy sojuszu. Te zobowiązania, według korespondenta, obejmują pomoc dla Rumunji w wypadku sowieckiej inwazji do Besarabji. Decyzja sowiecka spowodowana została — według korespondenta — rosnącą obawą co do polskich zamiarów w związku ze wzrastającemi we Francji wrogiemi nastrojami wobec ZSRR. Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami odpręża stosunki polsko-niemieckie i wzmacnia elementy antisowieckie.

Hindenburg podpisał umowę likwidacyjną

Berlin, 19. 3. PAT, Dnia 18 marca w godzinach popołudniowych prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał ustawę, zawierającą umowę likwidacyjną z Polską. Jednocześnie prezydent zwrócił się do rządu Rzeszy o opracowanie programu pomocy dla Wschodnich prowincyj niemieckich.

Zażegnana groźba rozbicia konferencji celnej

Genewa. 19. 3. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu konferencji w sprawie rozejmu celnego, które przeciągnęło się aż do godziny 2 nad ranem, musiano pokonywać wielkie trudności. Żądania Austrji i Czechosłowacji zostały ku ogólnemu zadowoleniu załatwione. Obawiano się, że konferencja rozbije się o tę przeszkodę. W kołach konferencji podkreślają, że zdołano ominąć tę ewentualność jedynie dzięki pojednawczemu i pełnemu bezinteresowności stanowisku Węgier.

Nad grobem wielkiego przyjaciela narodu żydowskiego lorda Balfoura

Kraków, 20. marca

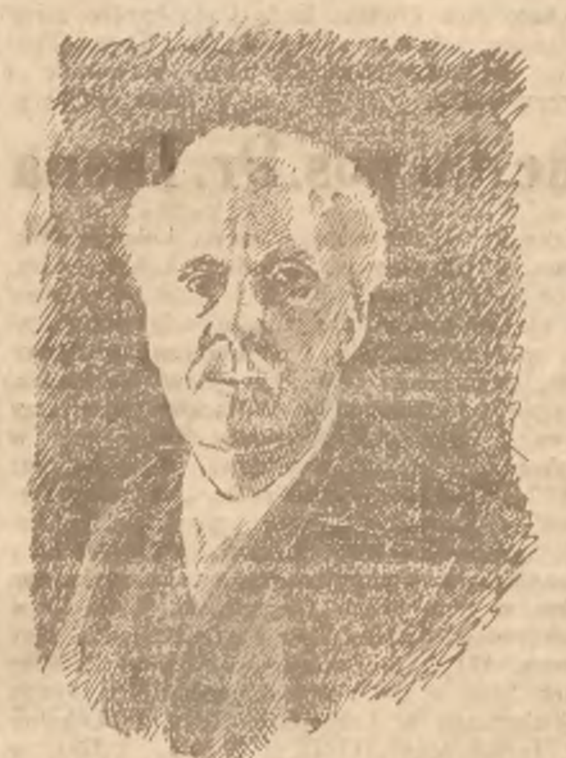
Żydostwo a przedewszystkiem sjonizm poniosł znowu wielką stratę. Stoi bowiem dziś nad grobem wielkiego angielskiego męża stanu, wielkiego przyjaciela narodu żydowskiego, zapisanego niezatartemi głoskami w dziejach żydowskich, przyjaciela, którego imię związane jest tysiącznemi węzły z naszym renesansem narodowym, z rozwojem naszej siedziby narodowej, której lord Balfour był jednym z największych budowniczych. Od początków jego wspaniałej kariery politycznej aż do ostatnich niemal dni życia był wiernym przyjacielem narodu żydowskiego i orędownikiem stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Jeszcze przed kilkoma miesiącami, choć już przykuty chorobą do łoża, bezpośrednio po wypadkach palestyńskich, zabrał lord Balfour wespół z generałem Smutsem i Lloydem Georgem głos w obronie sjonizmu, domagając się jasnej polityki brytyjskiej w myśl zasad deklaracji, noszącej jego imię, i mandatu, którego on był twórcą. Było to jego ostatnie wystąpienie publiczne, zamykające jego bogatą działalność polityczną, a stanowiące niejako symbol tej świetlanej postaci.

* * *

Zwykle łączymy jego nazwisko z wiekopomnym dokumentem historycznym, stanowiącym słup graniczny naszych dziejów między epoką niewoli a okresem wyzwolenia — z jego słynną Deklaracją. Ale mało znana jest jego nieoficjalna rola w sjonizmie, wprost podziwu godne umiłowanie i zrozumienie ideału sjonistycznego, ofiary złożone na jego ołtarzu i ciągła współpraca nad jego urzeczywistnieniem. Ten chrześcijanin-sjonista, mający za sobą 20 lat pracy sjonistycznej, nie wyczerpał swej działalności dla sjonizmu przez ogłoszenie deklaracji noszącej jego nazwisko. W wielu doniosłych momentach dziejów naszego ruchu występował Balfour z energią i entuzjazmem, rzucając na szalę swój olbrzymi autorytet polityka i uczonego. Jeszcze nie nadszedł czas na ujawnienie szczegółów poprzedzających wydanie deklaracji Balfoura i zobrazowanie roli, jaką on odegrał w tym wielkim dla narodu żydowskiego, momencie dziejowym. Nie znamy na razie treści obrad i ożywionej korespondencji, jaka się toczyła między lordem Balfourem a prez. Weizmannem od pierwszych dni wojny światowej aż po 2. listopada 1917 roku i długo jeszcze potem. Ale z poza znanych nam szczegółów sjonistycznej działalności Balfoura wyłania się indywidualność, dla której odbudowa Palestyny nie jest tylko zagadnieniem polityki brytyjskiej, złączonem z taką czy inną konstelacją polityczną na Bliskim Wschodzie, lecz bliską duchową sprawą, którą otacza umiłowaniem, sympatją i troskliwością jakby najżywotniejszą kwestję własną.

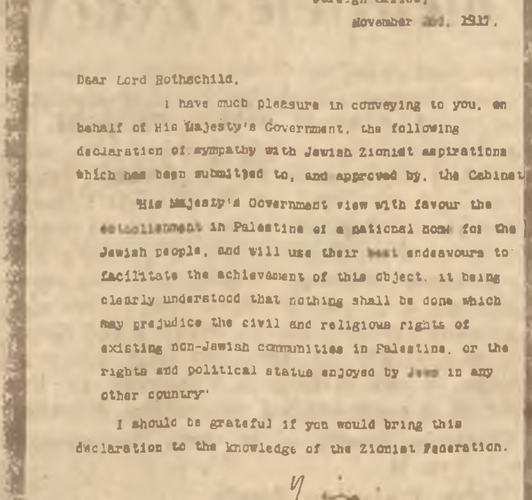
* * *

Pamiętamy jeszcze jego słynne wystąpienie w izbie lordów. Pierwsze przemówienie jako lord poświęcił sjonizmowi, broniąc go przed zarzutami i krytyką przeciwników z wrogiego i własnego obozu. A kiedy w okresie rokowań pokojowych zjawili się Weizmann, Sokołow i Ussyszkin przed Radą Najwyższą, domagając się uznania prawa Żydów do Palestyny, Balfour stanął w pierwszym szeregu, walcząc o jego przyznanie i pierwszy zawiadomił przywódców żydowskich z radością o sukcesie, jaki odnieśli. A niezapomniana pozostanie jego praca nad zatwierdzeniem mandatu palestyńskiego. W czasie ustalania tekstu mandatu piętrzyły się przed kierownictwem sjonistycznem olbrzymie, zdawałoby się, nieprzezwyciężone trudności i przeszkody: zawsze w najtrudniejszych okolicznościach i najcięższych chwilach występował Balfour walcząc o przyjęcie słusznych żądań sjonistycznych. Skoro zaś nadszedł ów wielki i historyczny dzień, gdy na porządku dziennym Rady Ligi Narodów znalazł się mandat palestyński, Balfour stanął na czele delegacji angielskiej, stoczył niełatwą walkę, aż wkońcu, po jego entuzjastycznej mowie mandat zatwierdzono w dniu 24. lipca 1922, a do mandatu włączono deklarację Balfoura.



Lord Balfour

Pamiętne są jego podróże do Palestyny, wśród których szczególne miejsce zajmuje podróż z okazji otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie w kwietniu 1925 roku. Balfour, wielki uczony, najwybitniejszy polityk świata, stojąc na górze Cofim, przemienił się w natchnionego wieszcza, kreślącego obraz przyszłości Palestyny i narodu żydowskiego. A potem w chwilach najcięższej próby, kiedy zwątpienie i nieufność wdzierały się w serca żydowskie z powodu wypadków palestyńskich, Balfour jeszcze raz zabrał głos, by uroczyście obwieścić swoją wierną przyjaźń dla narodu żydowskiego i sjonizmu.



Foreign Office,
November 2nd, 1917.

Dear Lord Rothschild,

I have much pleasure in conveying to you, on behalf of His Majesty's Government, the following declaration of sympathy with Jewish Zionist aspirations which has been submitted to, and approved by, the Cabinet.

"His Majesty's Government view with favour the establishment in Palestine of a national home for the Jewish people, and will use their best endeavours to facilitate the achievement of this object, it being clearly understood that nothing shall be done which may prejudice the civil and religious rights of existing non-Jewish communities in Palestine, or the rights and political status enjoyed by Jews in any other country"

I should be grateful if you would bring this declaration to the knowledge of the Zionist Federation.

Facsimile Deklaracji Balfoura

* * *

W tych jak i we wszystkich innych czynach sjonistycznych ujawniał lord Balfour zawsze prawdziwie głębokie zrozumienie ideologji sjonistycznej. Balfour widział w żydostwie niespożytą, wieczną energję narodową i twierdził, że tylko przez sjonizm energja ta może się rozwinąć i stworzyć wielkie, trwałe dobra narodowe i ogólno-ludzkie. Sjonizm uważał za jedyną możliwość rozwiązania kwestji żydowskiej i stąd — jego działalność około urzeczywistnienia idei odbudowy Palestyny i stąd jego usilna propaganda sjonizmu. Balfour bowiem pierwszy wskazał inteligencji angielskiej na sjonizm nie — jako na plan polityczny ani środek do ulżenia niedoli Żydów, ale jako na ideologię, narodowy ruch żydowski, pełen napięcia etycznego i stworzył w Anglji typ inteligenta, któremu nie obce są zagadnienia duchowego i politycznego sjonizmu. On też był duchowym twórcą wielce dla nas zasłużonego Palestine Mandate Society w Anglji.

* * *

Lord Balfour należał do największych i najpopularniejszych osobistości współczesnej Anglji. Wszyscy pisarze polityczni i krytycy zgodni są w tem, że tajemnica jego wielkości nie były jego czyny, choć zdziałał wiele; lecz jego świetlana indywidualność. „Indywidualność Balfoura przerasta jego czyny, podobnie jak wiedza przewyższa treść jego dzieła" — powiada biograf Balfoura. Ta cudowna wielkość zalety ducha i umysłu utorowały mu drogę do prezesury Akademji brytyjskiej, pozwoliły mu przez blisko 50 lat zasiadać w parlamencie, a przez 20 lat w rzadzie angielskim i osiągnąć sławę wielkiego uczonego, myśliciela i męża stanu. Te właściwości zbliżyły go też do sjonizmu. Było pięknym symbolem dla żydostwa, że jedna z najwspanialszych postaci Anglji wielki syn narodu angielskiego położył kamień węgielny pod nasz samodzielny byt polityczny, że w twórcy słynnej deklaracji czciliśmy równocześnie wielką, promienną indywidualność. Dziś, nad grobem lorda Balfoura całe żydostwo kornie pochyla czoło okryte ciężką żałobą z powodu straty Wielkiego Przyjaciela.

E. Z.

Zyciorys lorda Balfoura

Rodzina Balfour należy do najstarszych rodzin szlacheckich w Szkocji. Pierwsi Balfourowie wspominani są w historji angielskiej z przed 600 laty. James Artur Balfour urodził się 25 lipca 1848 roku, jako syn Jamesa i Lady Balfour, pochodzącej z rodziny Cecilów. W roku 1870 ukończył Balfour uniwersytet w Cambridge i poświęcił się pracy politycznej. W zgiełku życia politycznego nie zapomniał o pracy filozoficznej i w roku 1879 ogłosił pierwsze swoje dzieło filozoficzne pt. „Defence of Philosophic Doubt", w którem położył podwaliny swej przyszłej filozofji. Przez długi czas był Balfour administratorem Irlandji, gdzie położył wielkie zasługi tak że po śmierci Smitha przywódcy konserwatystów w parlamencie angielskim, opinja publiczna zażadała, by Balfour objął kierownictwo w partji konserwatywnej. Balfour należy od roku 1874 do parlamentu angielskiego a od roku 1922 do Izby Lordów. Był on wielokrotnie członkiem rządu angielskiego, a od roku 1902 do 1905 był premjerem angielskim.

Z dzieł jego filozoficznych należy wymienić „The Fundations of Relief" (1895) „Criticism an Beauty" (1909), „Theism and Humanism" (1915), „Theism and Thought" (1923). Balfour był prezesem Akademji brytyjskiej i kanclerzem uniwersytetu w Cambridge posiadał 15 doktoratów honorowych, był członkiem wielu akademij umiejętności i podobno świetnym... muzykiem.

Jak twierdzą wtajemniczeni Balfour posiadał tyle odznaczeń dyplomatycznych i naukowych, że śmiało możnaby obdzielić niemi kilku wybitnych polityków profesorów. Do ostatnich niemal chwil życia lord Balfour brał czynny udział w życiu politycznem i naukowem i interesował się żywo wszelkiemi zagadnieniami polityki.

Zmarł w 82 roku życia dnia 19 marca 1930

Prezydent Org. Sjońskiej w Ameryce — z okazji jubileuszu posła Thona

Od Louis Lipskiego, prezydenta Organizacji Sjońskiej Stanów Zjednoczonych A. P., otrzymaliśmy następujący list z datą Nowy Jork 26. lutego br.:

Ubolewam serdecznie, że Pański list z prośbą o zabranie głosu w specjalnym numerze ku czci sześćdziesięcioletniej rocznicy urodzin Dr. Ozjasza Thona nadszedł do mnie w czasie, gdy bawiłem w podróży, i że nie było mi wskutek tego danem zadość uczynić na czas Pańskiej prośbie i nadesłać manuskrypt do ogłoszenia go.

Uważam Dra Thona za jedną z najwybitniejszych osobistości w ruchu sjonistycznym. Jest wielu sjonistów, którzy rzucają swe idee w świat myśli sjońskiej, lecz istota ich nie jest w pełnej harmonji z tem, co mówią. Dr. Thon natomiast jest osobistością, która łączy zarówno mądrość jak i wdzięk osobisty, i we wszystkiem, co czyni, błyszczy tak jako uczony i teoretyk, jak i jako dzielny, wojujący sjonista. Głos jego słyszeliśmy przy wielu problemach ruchu sjonistycznego a zawsze znamionowała go śmiałość i oryginalność, o jakimkolwiek temace była mowa. Dla mnie jednak znacznie ważniejszą niż jego powiedzenia jest jego osobistość, z której bije wdzięk, dobra wola i szczerość.

Ubolewam rzeczywiście, że nie było mi możliwem wziąć udział w uczczeniu jego sześćdziesiątego dnia urodzin. Będę Panu bardzo zobowiązany, jeśli Pan zechce wyrazić Drowi Thonowi moje najwyższe dla niego poważanie i przywiązanie.

Louis Lipsky.

Telegramy gratulacyjne dla pos. Dr. Thona

Z okazji jubileuszu 60-lecia otrzymał poseł dr. Thon niezliczoną ilość telegramów gratulacyjnych od wybitnych osobistości, przedstawicieli organizacyj żydowskich na całym świecie i od wielu osób prywatnych. Poniżej ogłaszamy tylko spis niektórych osobistości i organizacyj, które złożyły gratulacje w dniu urodzin posła Thona.

Gratulacje przesłali:

Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, prezydent m. Krakowa inż. Karol Rolle, wiceprez. dr. Ignacy Landau, wiceprez. Witold Ostrowski, konsul niemiecki w Krakowie p. Gustaw Ruediger, prezydent Izby handlowo-przemysłowej Tadeusz Epstein, dziekan Wydziału Prawa U. J. prof. Taubenschlag, red. Konstanty Srokowski, Rabin Kornitzer, Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Londynie, prezydent Jewish Agency prof. Weizmann, prezydeit Egzekutywy Sjonistycznej Sokołow, oraz jego rodzina. Reprezentacja Jewish Agency w Polsce, Komitet Centralny Organizacji Sjońskiej w Warszawie, Dyrektorjum Keren Hajesodu w Jerozolimie, prezes Organizacji Sjonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld D... ren Hajesodu w Warszawie, Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie, Stow. Humanitarne ...terstwo“, w Warszawie, Stow, Humanitarne „Montefiore Bnei-Brith“ w Łodzi, Stow. „Humanitas“ w Przemyślu, Stow. „Leopolis“ we Lwowie, Bnei-Brith w Bielsku, prof. Beck i Goldschmiedt w imieniu Bnei Brith w Berlinie, Bnei Brith w Austrji, prof. Mojżesz Schorr (Warszawa), rabin dr. Maks Braude (Łódź), rabin dr. Jecheskiel Lewin (Lwów), Abraham Podliszewski (Warszawa), N. Finkelstein (Warszawa), dr. Emil Sommerstein (Lwów), senator Jedidja Rubinstein (Wilno), redakcje warszawskiego „Hajntu“ oraz poszczególni współpracownicy „Hajntu“, redakcja Momentu, serdeczny telegram nadesłała redakcja „Chwili“ (Lwów) i „Jüdisches Volksblatt“ (Bielsko).

Pozatem przysłały następujące organizacje życzenia jubileuszowe:

Klub posłów i Senatorów Żyd. Rady Narodowej w Warszawie. Żydowska Rada Wychowania Fizycznego w Krakowie, Komitet Lokalny Org. Sjon. i wszystkie organizacje sjon. w Nowym Sączu, Komitet Ż. F. N. w Przeworsku, Komitet Lokalny Org. Sjonistycznej w Bochni, Komitet Lokalny Organizacji Sjon. w Bieczu, Komitet Lokalny Org. Sjon. we Włocławku, Egzekutywa Organizacji Sjnistycznej we Lwowie, Związek pisarzy hebrajskich w Warszawie, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Bobowej, Organizacja Sjonistyczna, Keren Kajemet, Tarbut, Keren Hajesod, we Wilnie, Rada Naczelna Organizacji „Haszomer Hacair“ we Lwowie, Hechaluc w Tarnowie, kierownicy i grono nauczycielskie hebrajskiego gimnazjum żeńskiego w Łodzi, Egzekutywa Związków korporacyj sjonistycznych w Polsce, Komisja Keren Kajemeth w Katowicach, Organizacja Haszachar w Katowicach, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Stróżach, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Gdowie, Kom. Lok. Org. Sjon. w Pilźnie, Keren Kajemeth w Antwerpji, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Chrzanowie, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Królewskiej Hucie, Zjazd Sjonistów w okręgu Nowy Targ, Organizacje sjonistyczne w Pruchniku, Zjazd Sjonistyczny w Tarnowie, Organizacja Ejt Liwnot w Warszawie, Korporacja „Zelotia“ w Warszawie, Centralny Komitet Budowy Żydowskiego Sanatorjum w Zakopanem. Szkoła zawodowa „Ognisko pracy“ w Krakowie, Organizacja „Haszomer Hacair“ w Katowicach, Bursa rękodzielnicza sierót żydowskich przy Stowarzyszeniu sierót żydowskich w Krakowie. Komitet Lokalny Org. Sjon. w Dziedzicach, Organizacja Sjońska w Zakopanem. Komitet Lokalny Org. Sjon. w Grybowie, WIZO w Zakopanem, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Rudniku nad Sanem. Organizacja Sjonistyczna w Łapanowie, Komitet Lokalny w Tarnobrzegu. WIZO w Bochni. WIZO w Oświęcimiu, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Przeworsku, Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie, Keren Kajemeth w Nowym Sączu, Związek Kupców i przemysłowców w Nowym Sączu, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Nowym Sączu, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Dębicy, Haszachar w Bielsku, Agudat Hanoar Haiwri w Przeworsku, Czytelnia Żydowska w Oświęcimiu. Hanoar Haiwri w Oświęcimiu, Komitet Lokalny Org. Sjon. i Keren Kajemeth w Oświęcimiu, Kibuc i Organizacja „Hanoar Haiwri“ w Bielsku, Komitet Lokalny Org. Sjon. i Hanoar Haiwri w Milówce, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Rzeszowie, Kom. Lok. Org. Sjon. w Jaśle. Komitet Lokalny Org. Sjon. w Baranowie. WIZO w Rzeszowie. Komitet Centralny Hitachdutu w Polsce, Organizacja Sjonistyczna w Cieszynie, Komitet Lokalny Org Sjon. w Mszanie Dolnej, Komitet Lokalny w Leżajsku, Komitet Lokalny Gemilas Chasudim w Krakowie. Komitet Lokalny w Chmielniku, Komitet Lokalny w Krośnie. Centrala Keren Hajesodu we Lwowie. Komitet Lokalny Org. Sjon. w Ropczycach, Organizacja Sjonistyczna w Łodzi, Towarzystwo Rabczańskiej kolonji leczniczej dla żydowskiej dziatwy szkolnej, Klub Sjonistyczny w radzie gminy żydowskiej w Białej. Komitet Lokalny Org. Sjon. w Sanoku. Keren Kajemeth w Nowym Sączu, „Makkabi“ w Skoczowie, Zjednoczenie Związków Żydowskich Inwalidów, wdów i sierót Rzeczypospolitej Polskiej, Stow. Kupców w Chrzanowie. Mizrachi w Chrzanowie, Żydowskie Towarzystwo Sportowe we Wieliczce, Komitet Lokalny Org. Sjon. we Wieliczce. Komitet Lokalny Org. Sjon. w Nowym Targu, Kom. lok. Org. Sjon. w Sokołowie, Sjoniści w Ulanowie, Keren Kajemeth w Oświęcimiu, Stow. Zakładu Wychowawczego sierót żydowskich w Krakowie. Komitet Lokalny Org. Sjon. w Chrzanowie, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Skoczowie, Komitet Lokalny Org. Sjon. w Katowicach. Chór templowy w Krakowie, Rektor i grono profesorów Instytutu Wiedzy Nauk Judaistycznych w Warszawie, Keren Hajesod w Berlinie, Kuratorjum Instytutu wiedzy judaistycznej w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Warszawie. Centrala Tarbutu w Warszawie. Haszomer Hacair w Katowicach, WIZO w Sanoku. WIZO w Nowym Sączu, Stowarzyszenie Hatechija w Jasienicy.

Pozatem nadesłały telegramy Zarząd Gminy Żydowskiej w Białej, Skoczowie, Wieliczce, Rymanowie. Nowym Targu. Milówce, Krynicy Zdroju, w Bielsku, Katowicach i Tarnowie.

Setki telegramów i listów otrzymał Jubilat od oosób prywatnych z najodleglejszych miejscowości Polski. Charakterystyczne są niektóre listy osób, z odległych miejscowości nieraz małych miasteczek kresowych Polski. W listach tych czytelnicy artykułów pos. Thona, dziękują Jubilatowi za niezapomniane chwile, spędzone na czytaniu jego pism żydowskich. Setki telegramów i mnóstwo pięknie wykonanych dyplomów otrzymał Jubilat od towarzyszy partyjnych z całego świata.

W niedziele - Żydowski Zjazd Gospodarczy

Zjednoczony Komitet Organizacyjny Żydowskiego Zjazdu Gospodarczego dla Zach. Małopolski i Śląska, w skład której wchodzą: Komisja Gospodarcza przy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, Związek Stowarzyszeń Kupieckich dla zach. Małopolski i Śląska, Stowarzyszenie Kupców w Krakowie, Stowarzyszenie Żydowskich Rękodzielników „Szomer Umonim“, Związek Zawodowy Agentów i Wojażerów w Krakowie oraz reprezentanci żydowskich ajentów handlowych — uchwalił odbyć Zjazd Gospodarczy w niedzielę, 23 marca br. godz. 9.30 przed południem w sali Kahału w Krakowie, ul. Krakowska 41, z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zjazdu — dr. Juda Zimmermann, radca I. Prz. H.

2) Wybór Prezydjum Zjazdu.

3) Ogólne położenie kupiectwa żydowskiego i jego postulaty — ref. Samuel Schachter, radca I. Prz. Handl., oraz prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

4) a) Położenie Rękodzieła żydowskiego. b) świadczenia socjalne, — ref. Joachim Steinberg, radca I. Prz. H., prezes Stowarzyszenia żydowskich Rękodzielników w Krakowie.

5) Obrona interesów gospodarczych przez Koło Żydowskie — ref. poseł dr. Thon.

6) Samopomoc i kredyt — ref. Józef Heuman, prezes Stow. Kupców w Tarnowie i wiceprezes Związku Stowarzyszeń Kupieckich dla Zach. Małopolski i Śląska.

7) Przewarstwowienie i prawo do pracy — ref. dr. Ign. Schwarzbart, prez. Egzekutywy Org. Sjon. dla zach. Małopolski i Śląska.

8) Dyskusja i wnioski.

* * *

Uczestnicy Zjazdu korzystać będą w drodze powrotnej z Krakowa do miejsca zamieszkania z 50 proc. zniżki kolejowej. Legitymacje upoważniające do korzystania z ulg kolejowych wydawane będą w dniu Zjazdu przez sekretarza Zjazdu w Krakowie.

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** (Stradom 15, I. p.) Dziś we czwartek, o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków z referatem p. Mgra. Salpetra n.t. „Żydostwo i sjonizm polityczny (Przyczynek do historjozofji żyd.“). Goście mile widziani.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ:** Posiedzenie Komitetu Imprezowego we czwartek, o 7-mej wiecz. w lokalu „Tel-Awiw“, ul. Stradom 13, I. p.

— **GORDONJA“.** Dziś we czwartek, o godz. 8 wiecz. (ul. Starowiślna l. 68, III. p. of.) plenarne zebranie członków z referatem kol. B. Lerchenfelda n. t. „A. C. a obecna sytuacja polityczna sjonizmu“.

— **„FRAJHAJT“.** Dziś we czwartek (ul. Podbrzezie 4, II. p. ofic.) o godz. 8.15 wiecz. pogadanka n. t. „Co i jak powinniśmy czytać?“. Zagai Dr. D. Schlang.

— **ODCZYT P. Dr. STEFANJI CIESIELSKIEJ BORKOWSKIEJ** p. t. Swiat młodzieży francuskiej (z ilustr. chóru) dziś, w czwartek, w Kolegjum Wykładów Naukowych; w piątek, 2 lbm prof. Tad. Biliński „Rewizja na Parnasie (bój o Żeromskiego). Pocz. o godz. 7 wiecz.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem

Opracowany przez Ministerstwo Pracy i Op. **Społ. projekt** ustawy o ubezpieczeniu społecznem **dotyczy ubezpieczenia**: na wypadek choroby lub **macierzyństwa** (obowiązująca obecnie ustawa z d. **19. V — 1920** r. nie posiada w tytule wyrazu „**macierzyństwo**“, artykuł jednak 22 przewiduje pomoc **w czasie** połogu), na wypadek niezdolności do **zarobkowania** lub śmierci osoby ubezpieczonej **wskutek wypadku** w zatrudnieniu lub choroby za**wodowej lub też** wskutek innych przyczyn. Obo**wiązkowi ubezpieczenia** podlegają

wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy (roboczym lub służbowym) nie wyłączając praktykantów,

uczniowie, terminatorzy, wolontarjusze, oraz za**trudnieni** przez pracodawcę conajmniej w ciągu 4 **tygodni** nie mniej, niż 3 dni tygodniowo jego kre**wni** i powinowaci z wyjątkiem współmałżonka, **chałupnicy** i osoby z nimi pracujące.

Nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, we**dług omawianego projektu**, m in. funkcjonarjusze **państwowi**, osoby pozostające w czynnej służbie **wojskowej**, oficerowie w stanie spoczynku, ducho**wni oraz** zakonnicy i zakonnice, osoby wykonują**ce czynności**, wynikające bezpośrednio z obowiąz**ku ich powołania**, należące do uznanych przez pań**stwo** zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych **wszystkich** wyznań, cudzoziemcy, zatrudnieni w **przedstawicielstwach** dyplomatycznych i konsular**nych państw obcych** oraz w międzynarodowych **komisjach** itd.

Ponieważ pracownicy umysłowi podlegają ubezpieczeniu na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci, na mocy obowiązującej ustawy z dn. 24. XI. — 1927 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych“, przeto art. 6 nowego projektu ustala, iż w stosunku do nich będzie obowiązywala nowa ustawa jedynie w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Dla wykonywania powyższych ubezpieczeń powstają:

kasy ubezpieczeń społecznych i zakłady ubezpieczeń robotników.

Dla uzgodnienia działalności tych 2 instytucyj, zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych oraz dla celów specjalnych, przewidzianych w ustawie, tworzy się

izbę ubezpieczeń społecznych.

Do zakresu działania kas ubezpieczeń będzie należało: ustalanie obowiązku ubezpieczenia oraz utrzymywanie w ewidencji osób ubezpieczonych robotników i pracowników umysłowych, ustalanie uprawnień do przedłużania ubezpieczenia, pobieranie składek za ubezpieczonych robotników i pracowników umysłowych, udzielanie świadczeń, a więc: bezpłatnej pomocy leczniczej (lekarz, lekarstwa, protezy dentystyczne itp.) nie dłużej jednak, niż przez 39 tygodni, zasiłku chorobowego itp., przeprowadzanie lecznictwa na zlecenie zakładu ubezpieczeń robotników i zakładu ubezp. pracowników umysłowych itd. Skarb państwa, według nowego projektu, zwraca kasom ubezp. społ. 40 proc. sum, wydatkowanych z tytułu świadczeń obowiązkowych na zasiłki połogowe, dla karmiących matek i udziela subwencyj na przeprowadzanie badań lekarskich młodocianych. Zwierzchni nadzór nad kasami ubezp. społ. i bezpośredni nad zakładami ubezp. robotników oraz izbą ubezp. społ. sprawuje minister pracy i op. społ., w zakresie zaś lecznictwa i profilaktyki w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Do zakresu działalności zakład ubezp. robotników należy udzielanie świadczeń dla ubezpieczonego: renta niezdolności do zarobkowania i dodatki do rent, dla członków rodziny, renta wdowia, sieroca, dalszej rodziny i zapomoga pośmiertna. Ponadto w pewnych przewidzianych w ustawie wypadkach zakład ubezp. rob. udziela pomocy w lecznictwie i wykonywa szereg zadań, wymienionych w art.51 nowej ustawy.

Kasy Chorych, działające na mocy ustawy z dn. 19. V. — 1920 r. stają się kasami ubezp. społ., o ile odpowiadają pewnym warunkom, przewidzianym w projekcie tej ustawy. Organami kasy ubezp. są: rada zarządzająca, dyrekcja i komisja rewizyjna. Rada zarządzająca składa się z członków, wybieranych w głosowniu bezpośredniem, tajnem i stosunkowem. Jedną trzecią członków wybierają pracodawcy, dwie trzecie pracownicy, przyczem pracownicy umysłowi i robotnicy tworzą dwie odrębne grupy wyborcze (kurje). Liczby przedstawicieli jednych i drugich w radzie winny odpowiadać stosunkowi liczebnemu ubezpieczonych: pracowników umysłowych do robotników w danej kasie, jednakże pracownikom umysłowym musi przypaść conajmniej jedno miejsce w radzie kasy. Ponieważ liczba ubezpieczonych robotników jest wszędzie wyższa, przeto wpływy pracowników umysłowych w radach kasy będą znikome i zależne jedynie od dobrej woli przedstawicieli ubezpieczonych robotników. Ustawa ma wejść w życie z początkiem drugiego roku kalendarzowego, następującego po jej ogłoszeniu, organizowanie zaś i reorganizowanie instytucyj ubezpieczeniowych i władz nadzorczych w trzy miesiące po jej ogłoszeniu.

Tis.

Nowe szczegóły traktatu handlowego z Niemcami

Według źródeł niemieckich

W związku z podpisaniem polsko- niemieckiego traktatu handlowego, prasa berlińska podaje oprócz znanych już punktów w doniesieniach z Warszawy jeszcze następujące szczegóły umowy:

Umowa zawarta jest na rok i może być wypowiedziana 3 **miesiące naprzód**. Przed terminem trzymiesięcznym Niemcy mogą wypowiedzieć umowę w dwóch następujących okolicznościach: W wypadku, gdyby jak to istotnie jest planowane, Polska zaprowadziła specjalny podatek obrotowy na niektóre towary. W drugim wypadku przysługuje Niemcom prawo osobnego wypowiedzenia, gdyby kontyngent węgla polskiego deprymująco wpływał na niemiecki rynek węglowy, powodując zniżkę cen. W tym wypadku rząd niemiecki uprawniony jest już w drugim dniu zamknąć granice dla dowozu z Polski.

Na szczególną uwagę zasługuje przyznanie Niemcom ceł konwencjonalnych, jakich Polska udzieliła również Czechosłowacji i Francji. Niemcy będą eksportowały do Polski głównie kaszę, **kartofle do siewu, owoce, konserwy, wina, ryby, wędliny, porcelanę, samochody, motocykle, różne towary tekstylne, towary galanteryjne i zabawki dla dzieci, których dowóz dotąd był wzbroniony. Do tego dochodzi, że Niemcy otrzymają ponadto 65-proc. zniżkę celną na różne maszyny i aparaty, na których dowóz wymagane jest specjalne zezwolenie ministerstwa handlu.**

Co się tyczy kontyngentu świń powtórzyć należy, że na wolny rynek niemiecki sprzedaży nie będą dopuszczone ani żywe świnie, ani też wieprzowina. Na specjalne podkreślenie zasługuje przepis że przy dowozie towarów niemieckich nie będzie już wymagane świadectwo ich pochodzenia.

Oprócz przyznanego Polsce kontyngentu wywozowego na świnie i węgiel Polska uzyskała jeszcze kontyngent na dostawę łomu żelaznego w wysokości 165,000 ton rocznie, dalej kontyngent na dowóz smoły i kontyngent wywozowy na 10,000 ton wyrobów ołowianych.

Prawo osiedlania pozostało niezmienione według umowy z września r. 1928. W Polsce mogą się osiedlać wszyscy kupcy i ich urzędnicy. Dozwolony też jest wjazd w strefę graniczną bez formalności paszportowych lekarzom, akuszerkom, adwokatom itd. z prawem 3-miesięcznego pobytu.

Polsko-niemiecka Izba handlowa we Wrocławiu

Założony w r. 1927 Niemiecko- Polski Związek Gospodarczy (Deutsch- Polnischer Wirtschaftsbund) z siedzibą w Wrocławiu, obecnie po podpisaniu umowy celnej zamienił się w porozumieniu z miarodajnemi kołami gospodarczemi na Polsko-Niemiecką Izbę Handlową.

Nowa instytucja została już sądownie wpisana do rejestru handlowego. Do zarządu dotychczasowego Związku Gospodarczego należy wielu poważnych przedstawicieli przemysłu śląskiego i saskiego, handlu, banków itd. Przewodniczącym jest prezydent Izby przemysłowo- handlowej i członek rady gospodarczej Rzeszy dr. Ing h. c. Grund.

Na najbliższem walnem zebraniu Związku Go-

Z sali koncertowej

Poranek symfoniczny. — Emanuel Feuermann. — Dahmen.

XI poranek symfoniczny, urządzony w związku z „Dniem Krakowa“ w radju, poświęcony był muzyce polskiej. Usłyszeliśmy więc szereg utworów orkiestralnych i wokalnych, z których najstarsze pochodzą z 16 w., a najmłodsze są produktem ostatnich lat. Dobrze zespiewany chór Towarzystwa Muzycznego wykonał pod kierunkiem Bolesława Wallek- Walewskiego, jednego z najlepszych w Polsce dyrygentów chórów hymn nieznanego autora „Cracovia civitas“ i piękny motet Wacława Szamotulskiego pt. „In te Domine speravi“ z w. 16, oraz Zygmunta Stojowskiego utwór na chór i orkiestrę pt. „Wiosna. Orkiestra, która miała swój dobry dzień odegrała Moniuszki Uwerturę do „Hrabiny“, Noskowskiego „Step“, Żeleńskiego barwną Suitę polską, oraz jako nowość Henryka Opieńskiego poemat symfoniczny pt. „Zygmunt August i Barbara“, utwór przesiąknięty wpływami Czajkowskiego, Wagnera i Straussa. Ulubieniec Krakowa p. Zdzisław Górzyński kierował orkiestrą sprężyście i z jaknajlepszym skutkiem. Solistka poranku p. Franciszka Platówna, primadonna opery lwowskiej okazała w kilku odśpiewanych utworach, z których szczególne zainteresowanie wzbudziły doskonale zinstrumentowane pieśni Walewskiego „Lato“ i „Jesień“, doskonałą techniką wokalną oraz umiar artystyczny. Jedynie w bardzo trudnej „Kołysance Roksany“ Szymanowskiego intonacja pozostawiała nieco do życzenia.

Zast.

Signum temporis i publiczności krakowskiej: Feuermann, największy dziś po Casalsie czelista grał przed pustą prawie salą. Dziwić się należy, że takiemu potentatowi wogóle chciało się grać przed taką garstką słuchaczów a bardziej jeszcze, że tak grał. Jeśli można mówić o postępach na tej wyżynie gry, to sztuka Feuermanna pnie się jeszcze wciąż wyżej i ogarnia coraz szersze widnokręgi. Za każdym jego występem prezentuje nam nowe utwory i zdaje się, że ten znakomity artysta i muzyk opanował wogóle całą literaturę wiolonczelową — po ostatnie czasy (Hindemith, Bloch). O szczegółach i cudach tej zachwycającej w każdym tonie gry nie trzeba już więcej pisać. Akompanjował bardzo składnie prof. Lipski.

Również na wielką skalę skrzypkiem jest Dahmen, aczkolwiek nie jest jeszcze wszędzie zrównoważony; I. część koncertu Czajkowskiego wykazywała pewne techniczne i pamięciowe braki, które można usprawiedliwić wielkiemi trudnościami i gęstwinami dźwiękowemi tego utworu, którego dzikość — z mojego doświadczenia — potrafił okiełzać dotychczas jedyny Hubermann, bez reszty, z oszałamiającą brawurą a przecież lekkością i bez skrótów wprowadzonych. przez Dahmena w III. części. Zapomnieć jednak należy o tych niedociągnięciach wobec wspaniałego pod każdym względem wykonania bardzo mało znanego a cudownego koncertu D-dur Mozarta, dzieła pełnego jasnego słońca i humoru z „Wesela Figara“. Za wykonanie tego koncertu należy się najszczersze gorące uznanie. Porównanie z Ysaÿem, którego Dahmen przypomina z twarzy, ruchów i wielu szczegółów gry i temperamentu zbladło przy Baladzie i Polonezie Vieuxtempsa, sztandarowym utworze popisowym Ysaya, z którego leciały ognie iskry przy każdym tonie; tym razem ich nie było. Mimoto jednak jest Dahmen skrzypkiem pierwszej wody, urodzonym talentem brawurowym, którego gra już dziś musi porwać za sobą publiczność.

Dr. Apte.

spodarczego ma zapaść decyzja co do rozmiarów i zakresu działania nowej Izby handlowej. Biura polsko- niemieckiej Izby Handlowej znajdują się w Wrocławiu I. Wallstr. 2, a jej filji berlińskiej niedawno założonej: Berlin 8, Charlottenburgerstrasse 46

Obniżenie stopy dyskontowej przez banki prywatne

W warszawskim „Kurjerze Porannym" czytamy: Uchwała Rady Banku Polskiego z dnia 13 bm. o obniżeniu stopy dyskontowej z 8 do 7 proc. rocznie, przyczyniła się niewątpliwie do pewnego ułatwienia na rynku kredytowym. Pod wpływem tego kroku Banku Polskiego również banki prywatne stopniowo obniżają stopę dyskontową. Bankom tym przysługuje prawo pobierania, w myśl postanowień rozporządzenia o tzw. lichwie pieniężnej - 12 proc. w stosunku rocznym od udzielonych kredytów.

Obecnie zasobniejsze i większe banki zaczęły obniżać tę stopę dyskontową klijentom pierwszorzędnym do poziomu 11,5 proc. a nawet 11 proc. W ten sposób banki prywatne pragną pójść w ślady banku emisyjnego i w miarę napływu środków pieniężnych, podążać za ogólną w Europie tendencją obniżania stopy dyskontowej. Obniżonej normy procentowej banki nie będą jednak stosowały wobec lichego materjału wekslowego, który przeważa na rynku. W kołach bankowych utrzymują, że w miarę poprawy sytuacji na rynku kredytowym, celowość utrzymania rozporządzenia o charakterze policyjnym, jakiem jest niewątpliwie rozporządzenia o charakterze policyjnym, jakiem jest niewątpliwie rozporządzenie o tzw. lichwie pieniężnej, stanie się problematyczne. Koła te liczą się z możliwością całkowitego zniesienia tego rozporządzenia przez ministra skarbu.

—o—

ROZPORZĄDZENIE, REGULUJĄCE CENY CUKRU. W numerze 18 Dz. U. R. P. z dnia 15 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 24 lutego br., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie uregulowania ceny cukru. Zgodnie z tem rozporządzeniem, najwyższą cenę cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny, ustala się na czas od 8 lipca 1929 r. na 104 i pół zł za kwintal kryształu białego netto (bez worka) loco cukrownia. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw z mocą obowiązującą od 8 lipca 1929 roku.

KONFERENCJA W SPRAWIE CEŁ NA JABŁKA. W dniu 18 bm. odbyła się w min. rolnictwa pod przewodnictwem dyrektora departamentu, Królikowskiego, konferencja w sprawi ceł na jabłka. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych organizacyj.

Prof. Einstein do redakcji „Felestin"

Pełny tekst listu prof. Einsteina

Berlin. (ŻAT). Jak donieśliśmy telegraficznie, zaproponował prof. Einstein w liście do redaktora pisma arabskiego „Felestin" utworzenie żydowsko- arabskiej komisji porozumiewawczej. List, w którym powyższy wniosek prof. Einsteina został sformułowany, brzmi jak następuje:

„List Panów uradował mnie bardzo, świadczy bowiem o waszem dążeniu do rozwiązania obecnych trudności w sposób godny obydwu narodów naszych. Sądzę, że trudności te są raczej natury psychologicznej niż rzeczowej i że mogą zostać rozwiązane, gdy obydwie strony okażą dobrą i uczciwą wolę w tym kierunku.

Nasze obecne położenie niekorzystne jest dlatego, ponieważ Żydzi i Arabowie występują wobec władzy mandatowej jako strony powaśnione. Ten stan rzeczy nie jest godny obu narodów i zmieniony być może jedynie wt en sposób, iż znalezione będą drogi dla porozumienia się obydwu stron. Mojem zdaniem, zmiana obecnego złego stanu rzeczy nastąpić powinna w sposób podany poniżej, przyczem stwierdzam, że ejst to moje prywatne zdanie, z którem nie podzieliłem się jeszcze z nikim.

Należy utworzyć tajną radę, do której Żydzi i Arabowie wydelegują po czterech przedstawicieli, którzy nie powinni być uzależnieni od jakiejkolwiek instancji politycznej. Do delegacji każdego narodu wejdą: jeden doktór medycyny, wybrany przez Zrzeszenie doktorów, jeden prawnik wybrany przez Zrzeszenie adwokatów, jeden przedstawiciel robotników wybrany przez Zwiazki zawodowe i jeden duchowny, wybrany przez kler.

8 delegatów tajnej rady odbywa posiedzenia raz w tygodniu. Zobowiązani są oni bronić interesów swego zawodu i swego narodu, lecz mieć na wido ku zgodnie z ich wiedzą i sumieniem dobro całej ludności krajowej. Posiedzenia rady są tajne i nie powinno się składać o nich nawet poufnych sprawozdań.

Gdy wniosek przyjęty został przez radę, zostaje on ogłoszony w imieniu całej rady. Gdy jakakolwiek z korporacyj mająca swych delegatów w radzie jest niezadowolona z rezolucji rady, to może odwołać swego przedstawiciela i wybrać nowego. Tajna rada mimo, iż nie będzie posiadała określonych kompetencyj, może doprowadzić do wyrównania różnic i stworzenia wspólnego przedstawicielstwa interesów kraju, które wzniesie się po nad politykę dnia i występować będzie w charakterze reprezentacji kraju wobec władzy mandatowej.

Rada muzułmańska o sprawozdaniu komisji śledczej

Jerozolima. (ŻAT). Organ Najwyższej Rady Muzułmańskiej „Jamea El Arabia" zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony oczekiwanemu sprawozdaniu angielskiej komisji śledczej, w którym pisze m. in.: „Aczkolwiek sprawozdanie angielskiej komisji śledczej jest korzystne dla Arabów i występuje przeciwko deklaracji Balfoura, to jednak przed delegacją arabską w Londynie stoją jeszcze ważne zadania, ponieważ sjonizm nie został jeszcze całkowicie pokonany. Sjoniści posiadają jeszcze duże wpływy i polityka angielska na Bliskim Wschodzie jest chwiejna i niezdecydowana".

Wzrost wpływów Keren Hajesod w lutym

Do centrali Keren Hajesodu w Jerozolimie wpłynęło w lutym b. r. 52.305 f. szt. Tym razem czołowe miejsce zajmują Stany Ziednoczone ze sumą 24,000 f. szt., drugie miejsce zajmuje Polska ze sumą 8.303 f. szt. (w tem najwięcej zebrał okręg lwowski, bo 7.261 f. sza.), następnie Argentyna 5.910, Afryka połudn. 2000, Niemcy 1,473, Czechosłowacja 1.z20, Belgja 1.000. Reszta przypada na inne kraje. Zwraca uwagę fakt, że już w lutym do Stanów Zjednoczonych nadeszła suma 24,000 f. szt. na rachunek nowego budżetu, chociaż akcja na Keren Hajesod rozpoczęła się tam dopiero 8. marca.

Oddźwięki kongresu sjońskiego

Zurych. (ŻAT). Biuro pocztowe, które funkcjonowało w czasie ostatniego kongresu sjonistycznego w gmachu kongresu, przedłożyło zarządowi poczty sprawozdanie o swej działalności, zawierające niektóre ciekawe fakty. Sprawozdanie wskazuje, że bezpośrednio po otwarciu kongresu ruch pocztowy obsługiwany przez biuro był bardzo duży. Publiczność często wzburzona przez obrady kongresu, okazywała dużo niecierpliwości. Największą trudnością było dla urzędników, którzy często nie odróżniali nazwiska od imienia, była klasyfikacja alfabetyczna tysięcy otrzymywanych listów. Biuro w gmachu poczty otrzymało w czasie odbywania kongresu 20 000 listów i wysłało 30.000 listów poza otrzymywanemi przez inne biura pocztowe.

Hitlerowcy domagają się zakazu uboju rytualnego w Berlinie

Berlin. (ŻAT). Na dzisiejszem posiedzeniu berlińskiej rady miejskiej narodowo- socjaliści (stronnictwo Hitlera) zgłosili wniosek o wprowadzenie zakazu rytualnego uboju zwierząt. W swym wniosku hitlerowcy określają żydowski ubój rytualnyjako „podłe znęcanie się nad zwierzęciem". Koła demokratyczne berlińskiej rady miejskiej uważają wniosek ten za prowokację hitlerowców w stosunku do liczącej przeszło 200.000 dusz gminy żydowskiej w Berlinie.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

47 (Ciąg dalszy).

Jedziemy zwolna przez obszerny plac. Z powodu wielu trupów musimy często kołować. Mimo to przejeżdżamy tu i owdzie czyjeś zwłoki. Seydlitz patrzy na lewo. Tam wznosi się pewne wzgórze. Widzimy wyraźnie leżącego na niem Posecka.

Trzyma jeszcze ręce złożone na piersi. Ale nogi ma gołe. Szmaty, któremi mu je owinęliśmy, zerwał i uniósł wiatr.

Na kolejowym nasypie stoi jedenaście ciężarowych wagonów z małemi piecykami. Towarzyszący nam podoficer wyznacza na dwudziestu ludzi jeden wagon. Drapiemy się wgórę, wszyscy mamy miejsce, przynajmniej przez dzień, na górnych pryczach. Na deskach leży podściółka ze słomy. Jest to wprawdzie słoma z pod koni, ale to nie szkodzi! Jak to możliwe? — pyta zdziwiony Brunn. — Czy gryzoń zamienił się nagle w człowieka?

Dowiadujemy się wnet, jaki jest powód ludzkiego traktowania nas. Na chwilę przed odjazdem zbliża się galopem oficer rosyjski na siwku. — Tłumacz! — woła dyżurny „starszy". Spuszczam się z wozu. Jeździec zsiadł z konia. Przede mną stoi kapitan kozacki, blady jak ściana. — Komendant jest chory od czternastu dni — na tyfus plamisty, — mówi bardzo cicho. — W zastępstwie ja jestem komendantem obozu. Czy pan ma jeszcze jakie życzenia?

— Nie — mówię ochrypłym głosem. Że też w takich momentach język zawsze zawodzi!

— W przednim wagonie jest drzewo na opał... A to — dodaje zmieszany — weź pan proszę... Dla pana oraz jego towarzyszy z domu lekarzy...

Podaje mi rękę, wsuwa mi przytem coś do kieszeni. Chciałbym coś rzec, coś dobrego, serdecznego...

— Wszystko gotowe, panie kapitanie! — melduje, „starszy".

Wsiadam napowrót do wozu. Tocko je pozostaje za nami. Szybko, coraz szybciej toczy się pociąg... szybko, coraz szybciej oddalamy się od obozu z jego siedemnastu tysiącami umarłych. Sztywne twarze wyglądają na pole. Jeden barak za drugim znika nam z oczu. Bezkreśny step obejmuje nas z obu stron...

— Kapitan patrzał długo za nami — mówi cicho Pod. — Stał i salutował, jeśli mnie wzrok nie myli...

W Samarze, najbliższem wielkiem mieście, pociąg nasz stoi przez dłuższy czas na bocznym torze. Czyżby zapomniano o nas? Dowódca transportu pochodzi z Samary, co wieczór ulatnia się i wraca dopiero na drugi dzień w południe. Może ten długi postój jest mu na rękę? Może to on go nawet pośrednio spowodował? W tym kraju trudno dociec przyczyny...

Zresztą jesteśmy serdecznie zadowoleni z tego postoju. Żyje się doskonale w opalanych ciepłuszkach, kiedy są wyściełone słomą i nieprzepełnione. — Wille istne wille — zachwyca się Brunn. - Dobrzeby było móc się w nich doczekać pokoju! - Samara jest tem niezapomnianem miastem, gdzie po raz pierwszy opuszczamy wagony. Wszędzie stoją stragany naładowane wspaniałemi rzeczami. — Żeby tak człowiek miał choć rubelka przy duszy — wzdycha żałośniePod — Za jaki tydzień stałby znowu uczciwie na nogach..

Trzymam się trochę ztyłu i w tajemnicy przed towarzyszami kupuję osiem sztuk mydła, małe lustro, oraz wielką miednicę. Biorę lusteko, idę za wagony i przeglądam się po raz pierwszy od pół roku. Wielki Boże! To niby ja mam być? Gęba więźnia, włóczęgi, rzezimieszka! Nie, nie, to chyba nie moja twarz. A jednak tak wyglądam obecnie. Chłopięcą, ładną twarz djabli wzięli, młodość również... Z lustra patrzy na mnie poważny, wychudły, zbiedzony mężczyzna. Wystarczyło sześciu miesięcy na to, do czego w życiu codziennem trzeba dziesięciu lat.

Rozdzielam mydło i podaję artyście miednicę. — Masz, Hatschek, a teraz prędko przynieś nam wody!

— Człowieku! — woła Pod — toś miał jeszcze

Wiadomości z kraju

List z Jasła

(Kor. wł.) W ubiegłym miesiącu odbyło się u nas uroczyste otwarcie Domu Żydowskiego, które zagaił p. Dr. Herzig, witając delegatów licznych stowarzyszeń oraz przedstawicieli władz w osobach p. starosty Dr. Zolla, inspektora Tuczka oraz burmistrza Dr. Wilusza. Uroczyste a piękne przemówienie wygłosił p. Dr. L. Oberlaender. Następnego dnia po otwarciu wystawiło Koło Dram. „Anski“ w sali Domu Żydowskiego z wielkiem powodzeniem wesołą sztukę pt. Chaskele Kolbojnik“. Reżyserował: p. I. Just. Udział wzięli: pp Friedmanówna, Fenichlówna, Properówna Wildsteinówna, Ring, Thumim,Woldhorn, B. Springer. Czysty dochód przeznaczono na Dom Żydowski oraz na cele społeczne.

W ostatnim tygodniu odbył Bank Ludowy w salach „Jeszurun“ swe Walne Zgromadzenie. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. Dr Gottlieb zaś szczegółowe sprawozdanie, złożył p dyr. Kramer. Ze sprawozdania wynika, iż w ciągu roku powiększyła się znacznie liczba członków jak też i obrót. Część dywidend przeznaczono na cele społeczne.

Z okazji 8-mio letniej rocznicy śmierci A. D. Gordona urządziła S. P. P. Hitachdut akademję ze współudziałem p. inż. B. Zimermanna. Po akademji odbyła się herbatka, w której wziął udział przeprowadzający w Jaśle akcję na Keren Hajesod dyr. tow. Finkelstein.

Bawiący u nas tow. Lerchenfeld z Krakowa wygłosił staraniem Hitachdutu w Stow. „Jeszurun“ odczyt nt. „Kwestja arabska w świetle ostatnich wypadków“.

Ostatnio bawili u nas Wileńczycy, wystawiając w wypełnionej po brzegi sali „Sokoła“ dramat: A Cajtlina „Miasto Żydów“. Tow Dramat „Harmonja“ odegrało dnia 8 i 9 bm z wielkiem powodzeniem pod znakomitą reżyserją p. Grochowskiego sztukę pt. „Codziennie o piątej“.

Z BIECZA.

(Kor. wł.) Ostatnio odwiedził naszą organizację sekretarz generalny Egzekutywy, tow. Hofstätter celem zreorganizowania komitetu lokalnego. Po wygłoszeniu referatu ideologicznego ukonstytuował się komitet lokalny w następującym składzie: przew. Drowa Neufeldowa, zast. O. Blück, ref. kultur Drowa Spirerowa, Drowa Wagschalowa, sekretarka A. Süsskindówna, skarbnik S. Goldfinger, ref. organiz. O. Blück, ref młodzieży M. Peller, ref. szeklowy D. Melamed, ref. pod. part. D. Samuelówna, A. Trześniower. Nadto w skład komitetu wchodzą: Ch. Melamed N. Kurz K. Wasserstrum, S. Zinger.

W ubiegłym miesiącu bawił u nas również tow. Dr. Blech z Gorlic, który wygłosił piękny referat i udzielił szereg wskazówek dla pracy partyjnej.

Ubiegłej niedzieli urządziła sekcja dramatyczna przy org. sjon. przedstawienie amatorskie, które dobrze wypadło.

Z MAKOWA.

(Kor. wł.) Staraniem komitetu wyłonionego ze stow. Hatchija z Drem Edelsteinem na czele, odbył się w ubiegłą niedzielę w bezinteresownie na ten cel udzielonej przez p. Branda sali wieczór purimowy, który zagaił prezes komitetu lokalnego Dr. Edelstein, poczem piękne przemówienie wygłosił p. Mgr. Hecht z Krakowa. Wyróżnić należy śliczny taniec recytacyjny p. Hanki Brandówny, która też uzyskała konkurs piękności. Wcale znaczny jak na tutejsze stosunki dochód ze zbiórki, oraz wieczorku purimowego przeznaczonego na Ż. F. N.

P. WIŚLICKI — JEDNAK KANDYDUJE?

„Il. Kur Codz.“ donosi z Równa: Lista Nr 1 (BBWR) zostaje zmieniona w ten sposób, że na drugiem miejscu będzie figurować wójt Bura (Ukrainiec), a Wiślicki (Żyd) z drugiego miejsca zostanie przesunięty na trzecie. Pierwsze miejsce pozostaje bez zmiany, tj. będzie kandydował ks. Radziwiłł.

BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Zarząd gminy żydowskiej w Warszawie wystosował listy do rozmaitych instytucyj żydowskich w Warszawie, subwencjonowanych przez gminę, by do 15 kwietnia podjęły subwencje przyznane im w budżecie z 1927 roku. Jak wiadomo, budżet z roku 1928 nie został jeszcze zatwierdzony; spoczywa on już od 9 miesięcy w biurku referenta ministerstwa oświaty.

SKUTKI ZAMKNIĘCIA PROSEKTORJUM W WARSZAWIE

Zamknięcie instytutu anatomicznego w Warszawie, zarządzone przez senat akademicki z powodu awantur wywołanych przez endeckich studentów, zagraża wielu studentom, którzy nie zdołali jeszcze przygotować odpowiedniej ilości preparatów, utratą ewentualnie całego roku studjów.

ODDZIAŁ ŻYDOWSKI W MINISTERSTWIE — ODŻYDZONY...

Od czasu stworzenia oddziału dla spraw żydowskich przy ministerstwie oświaty, pracowała tam oprócz kierownika tych spraw, radcy Adalberga także sekretarka Żydówka. Po ustąpieniu radcy Adalberga pozostała sekretarka jako jedyna Żydówka, zatrudniona w całem ministerstwie oświaty. Obecnie sekretarka ta, pani Chodorkow, została przeniesiona do innego oddziału, tak, że referat żydowski ministerstwa oświaty jest zupełnie oczyszczony z elementów żydowskich...

NAPAD KOMUNISTÓW NA LOKAL AGUDY

W Łodzi odbyło się niedawno przy ul. Narutowicza 11 zebranie członków Agudy celem zaprotestowania przeciw prześladowaniom religijnym w Rosji. W czasie przemówienia jednego z mówców wpadł przez rozbite szyby grad kamieni, które zraniły kilka osób. Na sali powstała panika. Okazało się, że to grupa komunistów wybiła szyby w lokalu Agudy i obrzuciła komieniami zebranych.

Z GŁODU

W Warszawie przy ul. Dzielnej 47 młoda kobieta żydowska Rachela Rosenzweig rzuciła się z 4-te go piętra na bruk. W bardzo ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala przy ul. Czystej. Przyczyną samobójstwa był grożący jej głód, po aresztowaniu jej męża.

WYMORDOWANIE CAŁEJ RODZINY ŻYDOWSKIEJ.

„Chwila“ donosi z Zaleszczyk, że w nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy dokonali ohydnego mordu na rodzinie żydowskiej Wechselblattów w Kołodróbce, w pow. zaleszczyckim. Zbrodniarze zastrzelili Wechselblatta i jego żonę, zaś staruszkę matkę ciężko zranili, tak, że dogorywa. Policja ma być na tropie morderców.

TRAGICZNA SCENA W CZASIE PRZEDSTAWIENIA KINOWEGO

W kinoteatrze w Otwocku w czasie przedstawienia, dał się nagle słyszeć spazmatyczny płacz kobiety. Kiedy zaświecono światło, na podłodze leżała 40-letnia zemdlona kobieta. Po przywróceniu jej do przytomności okazało się, że kobieta tak bardzo przejęła się losem wykolejonej bohaterki filmu, że w chwili gdy bohaterka na ekranie padła zemdlona, i owa kobieta na widowni straciła przytomność.

TRAGICZNY WYPADEK

Tragiczny wypadek miał miejsce onegdaj w miejscowości Kostuchna na Górnym Śląsku, gdzie 2 funkcjonarjuszy policji weszło do mieszkania niejakiego Józefa Borysa, aby go zaprowadzić na mającą się dziś odbyć rozprawę w sądzie okręgowym w Katowicach. Borys schwycił kilof, którym uderzył policjanta w głowę, zadając mu kilka ran, wtedy jeden z nich w obronie własnej wyjął bagnet, którym pchnął w brzuch Borysa tak nieszczęśliwie, że ten zmarł po krótkiej chwili. (AW).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

STAŁA ABONENTKA N. DZ.: 1. Osobnej publikacji niema. 2. O tem traktuje każda literatura.

M. F., KRAKÓW: Pisze nam Pan: „W numerze 7. „Rozwoju“ wychodzącym w Warszawie ul. Zórawia 2, z dnia 10 marca 1930 w artykule wstępnym pt. „Zemsta żydo- satanistów“ omawiana jest sprawa zginięcia generała Kutjepowa. Między innemi znajduje się tam następujące zdanie (dosłownie): „Niewiadomo, jakie są losy nieszczęsnego generała; święta Paschy się zbliżają, mord rytualny uważany za niewykluczony“ Ma Pan rację, że z tego rodzaju chamstwem polemizować nie należy. My też tego z zasady nie czynimy. „Rozwoje“, „Hasła“ itp. omijamy zdala jak cuchnący gnój.

I. D.: Warszawa, Chłodna 8.

CZYTELNIK W JAWORZNIE: Wystarczy „Wiedeń“ bez ulicy (Elektrische Glühlampenfabrik).

H. H.: Żyd Towarzystwo Emigracyjne „Jeas“ we Lwowie, ul. Kopernika 24.

---

forsę?

— Tak, trochę.

Obraca pogardliwie mydło w rękach. — Wolałbym coś do żarcia — gdera pod nosem.

Artysta przynosi wodę, myjemy się wszyscy. Od siedmiu miesięcy ciała nasze nie czuły wody. Mój Boże, co to za rozkosz! Nie jest to zresztą mycie we właściwem znaczeniu tego słowa, to raczej ściąganie całej skóry. W długich pasmach, kawałach, strupach, zdzieramy pokład brudu z rąk i twarzy. Z ośmiu zaniedbanych od stóp do głów zaskorupiałych w gnoju i ziemi zwierząt, wyłuszcza się zwolna ośmiu bladych ludzi. A ta świeżość... Wzmacnia nas niby dobra strawa, godzi nas znowu ze światem! — Do jasnej cholery — prycha Pod — nie wierzyłbym w to nigdy! — To mycie znaczy tyle, jak gdybym znowu najadł się raz dosyta!

Tak, zdaje się nam w istocie, że strząsnęliśmy z siebie wraz z brudem najgorszą słabość! I nie tylko ją, również tkwiące w nas straszliwe wspomnienie wylewamy wraz z czarną wodą z wagonu. Nasza skóra ma coprawda jeszcze barwę ziemniaków kiełkujących w ciemnej piwnicy i zrazu cofamy się z lękiem, gdy oglądamy się wzajemnie - no, ale z bożą pomocą przybierze ona wkrótce ludzkie kolory!

— Tak, Pod, a teraz idziemy na wielkie zakupno! — oświadczam wkońcu — Chodź i ty, Blank, sami nie damy rady udźwignąć wszystkiego.

— Oszalałeś? — pyta Pod, nie ruszając się z miejsca.

— Jakto? — odpowiadam z niewinną miną.

— Drwij sobie z kogo innego — mówi obrażony.

Wyciągam z kieszeni banknot pięćdziesięcio rublowy. — A teraz idziesz ze mną?

— Człowieku - woła bez tchu. - A to skąd, u licha

— Od kapitana kozaków.

Ze zdumienia wytrzeszcza oczy. — Nie, w tym kraju djabeł się chyba wyzna. Jeden — to czart wcielony, drugi — anioł we własnej osobie...

Po długich targach kupujemy osiem ciężkich, smacznie wypieczonych kur, dwa wielkie bochny chleba, trochę herbaty. „Paczka z Tockoje“ jak nas zowią, popada w zachwyt, gdy tak uzbrojeni wkraczamy do ciepluszki. — Mój Boże, to rozumiem, — to mi djeta dla chorych — skrzeczy bez końca Brünn.

Kury są jeszcze ciepłe, ich skórka ocieka tłuszczem. Nikt się nie odzywa. Jemy... Słychać tylko chrzęst i chrupanie, mlaskanie i żarłoczne oblizywanie się. Po siedmiu miesiącach doczekaliśmy się smacznego jadła, co dziwnego, że żujemy i mlaskamy jak żarłoczne zwierzęta? — Dwa uroczyste dni są dotąd w mem życiu — mówi Pod wniebowzięty. — Dzień mojego ślubu i dzień dzisiaj.

Wyciągam papierosy Nie, doprawdy, szczęściu niema dziś końca! Kto na całym świecie wie co to papieros? My to wiemy. Nikt nie wie tego tak, jak my...

(C. d. n.).

Olbrzymi proces amerykański przeciw Niemcom

Przed mieszaną komisją amerykańsko-niemiecką w Waszyngtonie, która roztrzyga pretensje obywateli amerykańskich przeciwko Niemcom z czasów wojny, prowadzi się od lat proces, który swemi rozmiarami, wielkością pretensyj i skomplikowanym materjałem jest chyba unikatem w dziedzinie procesów światowych. Materjał, przedłożony komisji, chociaż proces nie dojrzał jeszcze do wyroku obejmuje już kilka tuzinów tomów i zawiera więcej, niż 30.000 stron. Ilość świadków rozprószonych po całym świecie dochodzi do setek. Objekt sporu wedle relacji prasy amerykańskiej ma mieć wprost fantastyczną wartość, a w każdym razie nawet trzeźwiejsze głosy podają wartość sporu na około 50 miljonów dolarów. Kwotę tę Niemcy będą musiały zapłacić, jeśli proces przegraja.

Jest to proces na tle „Sabotage-Claims“ (pretensje sabotażowe. Składa się właściwie z dwóch zupełnie odrębnych procesów, a mianowicie z procesu Black-Tom i procesu o Kingsland-Plant. Aczkolwiek rzeczowo i pod względem terenu procesy nie mają ze sobą żadnego związku, prowadzi się jednak rozprawę w obu tych procesach równocześnie ponieważ materjał procesu jest jednakowy. W obu wypadkach chodzi o eksplozje amerykańskich zapasów amunicji, które miały miejsce w czasie gdy Stany Zjednoczone były jeszcze neutralne. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że eksplozje te spowodowały Niemcy za pośrednictwem swych tajnych agentów, przeto Niemcy zostały pociągnięte do odpowiedzialności. Po stronie powodowej występuje rząd amerykański.

Black-Tom jest to właściwie mała stacja linji kolejowej Lehigh Valley Railroad Company of Jeresy. Leży na półwyspie obok portu nowojorskiego i mieści w sobie obok kilku domów składowych jeszcze wielką ilość wozów ciężarowych linii kolejowej. Podczas wojny była tam w dużej ilości amunicja, której transport wzięła kolej na siebie, by je potem zapomocą małych łodzi przenieść na okręty. W nocy z 29 na 30 lipca 1916 wybuchł na tej stacji pożar. Niektórzy świadkowie utrzymują, że pożar wybuchł na załadowanych już łodziach, które jeszcze nie odjechały, a inni świadkowie znowu przysięgają, że pożar wybuchł w wagonach ciężarowych. Ponieważ w owym czasie na tej stacji było bardzo mało straży a i straż pożarna nie miała podostatkiem wody, pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i doprowadził do straszliwej katastrofy, o której miesiącami rozpisywały się później nowojorskie gazety. Większa część amunicji wysadzona została w powietrze, a wozy ciężarowe, łodzie i domy składowe zostały zdemolowane. Jakimś chyba tylko cudem poniosło przy tej katastrofie śmierć tylko troje osób.

Towarzystwo Lehigh Valley odrazu skierowało podejrzenie na tajnych agentów niemieckich. Oskarżono o to niejakiego Michała Christofa, którego nawet aresztowano, ale później musiano wypuścić na wolność, ponieważ nie można mu było winy udowodnić. Mimo to Lehigh Valley miesiącami całemi już po uwolnieniu Christofa śledzi go zapomocą swych detektywów. a jeden z nich zeznał, że Christof przyznał się do tego iż rzekomo przekupiony przez Niemcy podłożył bombę. Mimo to nie podjęto postępowania przeciwko Christofowi, który w roku 1928 zmarł w oddziele dla biednych jakiegoś nowojorskiego szpitala. Tę śmierć Christofa wyzyskują Niemcy, interpretując okoliczności, wśród których umarł, na swą korzyść, podkreślając mianowicie, że gdyby Christof był prowokatorem, kupionym przez Niemcy, powodziłoby mu się chyba lepiej i nie musiałby uciec się do dobroczynności publicznej.

Poza Christofowem poszkodowani, tj. towarzystwo kolejowe i towarzystwo asekuracyjne u których amunicja była wysoko ubezpieczona, oskarżyli jeszcze dwóch rzeczywistych tajnych agentów niemieckich, Witzkiego i Jahnkego. jako sprawców. Głównym świadkiem ma być niejaki Altendorf, wobec którego w r 1917 Witzke i Jahnke mieli się przyznać do winy. Altendorf pozostawał wtenczas na żołdzie amerykańskiej służby wywiadowczej, ale równocześnie służył i Niemcom. Gdy Witzke w roku 1918 przekroczył granicę meksykańską, został ujęty, a następnie zasądzony na dożywotnie więzienie, ale w r. 1923 wypuszczony na wolność. W więzieniu miał Witzke przyznać się do winy. Później jednak. gdy wyemigrował do Niemieo został przez sądy niemieckie przesłuchany i pod przysięgą zeznał, iż wogóle nie był wmieszany w całą tę aferę. Takie samo zeznanie złożył przed niemieckiemi sądami drugi niemiecki ajent Jahnke, który nie był już zwykłym szpiegiem, gdyż w ostatnim pruskim sejmie zasiadał z ramienia niemieckich nacjonalistów. jako poseł. Obaj, tj. Witzke i Jahnke ofiarowali nawet swe alibi, usiłując wykazać, że w inkryminowanym czasie przebywali w San Francisco.

W całej tej tajemniczej aferze odgrywa jeszcze rolę pewna kobieta „lekkich obyczajów“. która twierdzi, iż była obecna przy przygotowaniach do eksplozji, jako że „narady odbywały się w jednym z nowojorskich „Houses of easy Virtue“, stanowiącym domenę jej działalności. Niemcy znowu ze swej strony usiłują wykazać, że świadek został przekupiony przez towarzystwa amerykańskie i że ta kobieta otrzymała za swe zeznania 5000 dolarów, oraz obiecano jej dalszych 5.000 dolarów na wypadek szczęśliwego wyniku procesu.

Takie jest mniejwięcej tło jednego z tych procesów. Historję drugiego procesu opowiemy w jednym z najbliższych numerów.

DZIEŃ POLITYCZNY

Przed nową ustawą o prawie prasowem

Główne szczegóły projektu

Specjalna konferencja dla opracowania projektu ustawy o prawie prasowem zakończyła już swe prace i na posiedzeniu w dniu 17 bm. wieczorem ustaliła ostateczną redakcję tego projektu.

Za podstawę prac konferencji służył projekt, opracowany i uchwalony przez radę Związku Wydawców w dniu 21 lutego br. i przesłany następnie Radzie Ministrów.

Ustalony przez wspomnianą konferencję i uzgodniony z zainteresowanemi czynnikami projekt przewiduje m. in.: 1) ustalenie odpowiedzialności autorskiej obok odpowiedzialności „redaktora odpowiedzialnego“, 2) wzmocnienie przepisów, mających na celu ochronę czci, 3) przerzucenie działalności represyjnej w stosunku do prasy z władz administracyjnych na władze prokuratorskie, z wyjątkiem specjalnie ważnych przestępstw, jak zdrada główna, przedruk druków skonfiskowanych, ubliżenie czci i powadze Prezydenta Rzplitej itd. i 4) wprowadzenie przepisów o książce (rejestracja firm wydawniczych itp.).

W odniesieniu do „sprostowań“ projekt skreśla zakaz omawiania sprostowań, a nadto dopuszcza wypadki, w których redaktor może odmówić zamieszczenia sprostowania (ustalono 6 takich wypadków: jeżeli sprostowanie nie dotyczy faktów, zawartych w inkryminowanym druku, jeżeli sprostowanie zawiera twierdzenia, niezgodne z prawdą lub treść karalną, nieprzyzwoitą itd.) z wyjątkiem sprostowań urzędowych.

Cały projekt w ogólnych zarysach oparty jest na systemie, przyjętym w najnowszem zachodnio-europejskiem ustawodawstwie karnem i prasowem, głównie na ustawie szwajcarskiej

Projekt będzie wkrótce wniesiony na Radę Ministrów, celem uchwalenia, a następnie wniesiony zostanie do Sejmu.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 20 marca.

Kraków (312.8) 11·58 Sygnał czasu hejnał. 12·10 Gramof 12·40 Koncert filh. warsz (Thomas, Bizet, Paderewski, muz., pieśni, arje). 15 Odczyty dla maturzystów („Upadek Grecji“ i „I Krasicki“). 16·15 Gramof 17·15 Dla pań: „Kobieta w pracy społecznej“ — J. Feldmannowa 17·45 Koncert z Warszawy (Opieński, Kreisler). 18·45 Rozmait. „Gadki podhal.“ — Wł Dorula 19·10 Giełda zboż 19·25 „Testament Żeromskiego“ — odczyt prof dr J. Jachymiaka. 19·58 Sygnał. hejnał. 20·15 Feljet. 20·30 Koncert z Warszawy. 21·30 Słuchowisko (z Katowic). 22·15 PAT. 23 Muz tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 17·45 i 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda 20·30 Muz.

Katowice (408.7) 12·05 Gramof 12·40 Koncert (p. Kraków). 16 Kom gosp 16·20 Gramof. 17·05 „Misja dziejowa Polski“. 17·45 Koncert (p. Kraków) 18·45 Rozmait. 19·05 „O Emirze Rzewuskim“. 19·30 „Ze sportu“. 20·05 Skrz. poczt. 20·30 Koncert (p. Kraków) 21·30 Słuchowisko 22·15 Feljet. PAT. 23 Muz. tan

Lwów (385.1) 11·58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 15·30, 20 i 22·05 Muz

Budapeszt (550) 12·05 i 16 Muz 19·30 Opera.

Königswusterhausen (1635) 16·30 i 20—0·30 Muz.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**. W niedzielę 23 bm. ostatnie dwa pożegnalne występy Idy Kamińskiej z jej doborowym zespołem, a to 3·30 pop. po cenach zniżonych „Panna Maliczewska“ Gabrjeli Zapolskiej — zaś o 8·30 wieczorem danym będzie po raz 14-ty „Śpiewak jazzbandu“ Samsona Rafaelsona

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO**. Ponieważ w sobotę dnia 22 bm. Kazimierz Junosza-Stępowski rozpoczyna II cykl przedstawień, przeto dziś i jutro ukażą się dwa ostatnie przedstawienia, po cenach zniżonych: dzisiaj w czwartek po rck 32-gi „Szwejk“ z pp Leliwą i Wyrwiczem, jutro w piątek po raz 25-ty ciesząca się niesłabnącym sukcesem komedja „Mysz kościelna“ z p. Zaklicką w roli tytułowej.

— **KAZIMIERZ KRUKOWSKI**, jeden z czołowych artystów teatru warszawskiego „Qui pro Quo“ z udziałem znakomitych artystów warszawskich, wystąpi w Krakowie w sobotę 22 i w niedzielę, 23 bm. w Starym Teatrze z bardzo wesołym programem, pełnym humoru, werwy i pikanterji. Zapowiedź tych wieczorów wywołała w naszem mieście b. żywe zainteresowanie, jak świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów

— **WYSTAWA „STARY PORTRET“**, otwarta w Pałacu Sztuki przy Placu Szczepańskim, spotkała się — jak było do przewidzenia — z ogromnem uznaniem i gorącem przyjęciem. Codziennie salony Pałacu Sztuki, które wyglądają jak wnętrze światowego muzeum, wypełnione są publicznością, spędzającą po kilka godzin na oglądaniu arcydzieł polskiej i obcej sztuki portretowej. Ostatnio zwiedzili wystawę pierwsi zagraniczni goście: PP. Devey i korespondent londyńskiego „Daily Chronicle“ Griffith.

MAX REINHARDT W PARYŻU. Jak donosi paryska „Comoedia“, znakomity reżyser Max Reinhardt prowadzi obecnie rokowania z dyrekcją teatru „Des Champs Elysees“ w sprawie swych występów w tym teatrze.

SZTUKA O DREYFUSIE W TEATRZE WŁOSKIM. Włoska trupa teatralna Lamberto Picasso i Angelo Silvestri przygotowuje do wystawienia głośną sztukę niemiecką „Sprawa Dreyfusa“. Sztuka wystawioną zostanie w końcu b. miesiąca w Medjolanie, a następnie grana będzie w innych miastach.

MISTINGUETT JEDZIE DO HOLLYWOOD. Jak donosi „Daily Film Reuter“ słynna artystka paryska Mistinguett podpisała kontrakt z jedną z wytwórni w Hollywood.

WAGNER BOHATEREM FILMU DŹWIĘKOWEGO. Philip Dutton Huru, autor „The truth about Wagner“ (Prawda o Wagnerze) przygotowuje obecnie scenarjusz do filmu, którego bohaterem ma być Ryszard Wagner. Film będzie ilustrowany muzyką genjalnego kompozytora i wykonany zostanie w Hollywood.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Bunt kawalerów“.
CORSO: Dziś druga i ostatnia serja „Czarnej ręki“.
NOWOŚCI: „Złoto Kalifornji“ (Ken Maynard).
WARSZAWA: „Nocna taksówka“ (Harry Peel)
WANDA: „Uroda życia“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Śpiewak Jazzbandu“.
SZTUKA: „Krystyna“.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Czwartek: „Szwejk“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Mysz kościelna“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 41

Marzec
20
Czwartek
20 Adar 5690

Zachód słońca 5. m. 47

Egzaminy dojrzałości w Polsce

Jak wynika z danych statystycznych, ogólnokształcące szkoły średnie w Polsce wydały świadectw dojrzałości: w roku 1921 — 7381, w roku 1925 — 10,259, w roku 1927/8 — 13,530. Według typów szkół wydano świadectw dojrzałości: w szkołach humanistycznych w roku 1927/8 — 8,408, w szkołach matematyczno- przyrodniczych — 2,487, klasycznych dawnych 1,529, klasycznych nowych 1,010 itd. Według wyznań świadectwa dojrzałości otrzymało: 9,150 katolików, 3,118 Żydów, 189 grecko- katolików, 370 ewangelików i 188 prawosławnych.

Jak „Kurjerek" krakowski fałszuje sprawozdania swoich korespondentów

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Chwila" następujące uwagi jednego ze swych czytelników czortkowskich:

„Czytelnicy „Kurjerka" mieli ostatnio sposobność przekonać się, z jakiem poczuciem odpowiedzialności dziennik ten informuje. Czortkowski korespondent „Kurjera" zawiadomił Redakcję swą, że w dniu 17-go marca odbyć się ma rozprawa przeciw 10 oskarżonym w związku z zginięciem 2 żołnierzy KOP-u. Dla „Kurjera" wystarczyło, że oskarżeni są Żydami, by wszystkich bez wyjątku oskarżonych piętnować jako **„rozbestwionych komunistów"** itd. Szło widocznie „Kurjerowi" o spreparowanie atmosfery, gdyż notatka ukazała się właśnie w czasie trwania kadencji. — Charakterystyczne jest, że akt oskarżenia oparty na wyczerpującem kilkumiesięcznem śledztwie, nie wspomina ani słowem, by któryś z oskarżonych podejrzany był o działalność komunistyczną i też korespondent „Kurjera" relacjonując swej redakcji na podstawie aktu oskarżenia nie wspomniał o tem. To atoli nie przeszkadzało Kurjerkowi umieścić przekręconą notatkę pod napisem: „Z Czortkowa pisze nasz korespondent"..

W związku z tą notatką w tut. sferach sądowych z ironją opowiadają sobie, czy nie należałoby uzupełnić śledztwo przez przesłuchanie redakcji Kurjerka.

Kiedy wreszcie Kurjerek wyzbędzie się zmyślonych brukowych senzacyj? Kiedy przestanie wreszcie kompromitować swych korespondentów?"

Kto wygrał na loterji!

W jedenastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 20-tej loterji, padły większe wygrane na numery następujące:

Zł. 15.000 na Nr. 154409.
Zł. 10.000 na Nr. 176024.
Zł. 5.000 na N-ry: 11666, 16623, 32369, 54468 88562, 172222, 192317.
Zł. 3.000 na N-ry: 8774, 10710, 26860, 33688, 157530
Zł. 2.000 na N-ry: 7246 23320, 30705, 32560, 68710 76698, 90995, 130683, 133123, 138527, 172083, 185681.
Zł. 1.000 na N-ry: 13741, 14625, 14628, 30360 33595, 34030, 55121, 70710, 76730, 81687, 92769 105530 108711, 137632, 145553, 150941 162261, 175345, 176009

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— **NOWA KOBIETA NA STAREJ ZIEMI.** Odczyt na ten temat wygłosi dr. S. Perlmutterowa dziś we czwartek o godz. 7-mej wieczorem w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich, Rynek Gł. 29, I p. Goście mile widziani.

— **KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z DANJĄ.** Od 20 bm. wprowadza się komunikację telefoniczną między Bielskiem Bydgoszczą, Krakowem i Lwowem a wszystkiemi urzędami w Danji

— **TAJEMNICZY ZGON WIEŚNIAKA** Dnia 17 o godz. 15-tej leśny Szczepan Maczuga z Krajowic pow. Jasło znalazł w lesie w Krajowicach gospodarza Wojciecha Szynala (lat 34) w stanie bezprzytomnym. Szynal przewieziony do szpitala w Jaśle zmarł dnia 18 bm. o godz. 12-tej — nie odzyskawszy przytomności. Lekarz okręgowy ustalił, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia. Tło na razie nie znane. Dochodzenia w toku.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Wczorajsze uroczystości, urządzone w Krakowie z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, rozpoczęły się nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań.

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbyły się wczoraj z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w świątyni postępowej i w starej synagodze uroczyste nabożeństwa, w których wzięli udział delegaci województwa, prezydjum miasta, prezydjum gminy żydowskiej, członkowie Rady wyznaniowej, delegaci stowarzyszeń dobroczynnych, tudzież licznie zebrana młodzież szkół średnich i powszechnych. W starej synagodze odprawił nabożeństwo nadrabin Kornitzer, zaś w świątyni postępowej wygłosił kazanie rabin dr. Schmelkes.

Również staraniem gminy żydowskiej w Podgórzu odbyło się wczoraj w tamtejszej synagodze uroczyste nabożeństwo, podczas którego wygłosił kazanie rabin Ozjasz Feiwel Fränkel.

* * *

Po uroczystej mszy w kościele Marjackim, odprawionej przez ks. infułata Kulinowskiego w obecności przedstawicieli władz i urzędów, instytucyj, organizacyj i td., odbyła się defilada przed strażnicą wojskową. Defiladę odbierał dowódca O. K. gen. Wróblewski w otoczeniu wojewody dra Kwaśniewskiego, prezydenta Rollego, rektorów wyższych uczelni, konsulów państw obcych i in. Szczególnie liczne były defilujące oddziały przysposobienia wojskowego, złożone z młodzieży obojga płci.

* * *

Po uroczystościach kościelnych i defiladzie dokonał p. wojewoda Kwaśniewski w gabinecie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w obecności grona profesorów oraz w obecności p. rektora Akademji Górniczej dekoracji krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski profesorów Wł. Natansohna, Wł. Semkowicza i Leona Wachholza. Następnie dokonał p. wojewoda w swoim gabinecie w obecności prezydenta miasta, wicewojewody szefów władz, urzędników odznaczonych i naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego dekoracji orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi. W szczególności wręczył p. wojewoda insygnja krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" red. dr. Antoniemu Beaupre i adwokatowi dr. Tadeuszowi Kwiecińskiemu, krzyża oficerskiego tego orderu ks. dyr. J. Lorkowi, dyr. Leonowi Kulczyńskiemu i dyr. Romanowi Zawilińskiemu, wiceprezydentowi dr. Rafałowi Landauowi, przewodniczącemu Zarządu gminy żydowskiej, adw. dr. Klemensowi Bąkowskiemu, dyr. Tadeuszowi Onyszkiewiczowi, radcy Józefowi Jarosławieckiemu, nacz. zarz. dróg wodnych Maj. Tachetowi, red. Edwardowi Paszkowskiemu, red. Ludwikowi Rublowi i inż. Franciszkowi Mączyńskiemu, złoty Krzyż Zasługi radcyRomualdowi St. Noelowi i podinsp. policji Włodzimierzowi Komusińskiemu, krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski" st. oficjałowi urzędu tel. Marjanowi Bartlowi i nacz. urzędu poczt. Józefowi Wąsikowi, oraz srebrny Krzyż Zasługi komisarzom policji Witoldowi Stephaniemu, Romanowi Berentowi i Mikołajowi Jakubowiczowi.

* * *

W szkołach powszechnych i średnich odbyły się wczoraj okolicznościowe poranki z przemówieniami o Marszałku Piłsudskim i jego dziejowej roli w odrodzeniu państwa polskiego. Pogadanki odbyły się również w koszarach.

* * *

Popołudniu w kilku punktach miasta koncertowały orkiestry wojskowe, szkolne i cywilne, gromadząc koło siebie tłumne audytorjum.

* * *

O godz. 8-mej wieczór odbyło się w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie sztuki „Samuel Zborowski", poprzedzone odegraniem hymnu państwowego i „Pierwszej brygady", oraz produkcjami chóru „Echo" i okolicznościowem przemówieniem dyrektora Trzcińskiego. W przedstawieniu wzięli udział reprezentanci wszystkich władz i urzędów oraz liczna publiczność.

* * *

W dniu wczorajszym na ręce p. wojewody złożyli życzenia dla Marszałka Piłsudskiego naczelnicy miejscowych władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele państw obcych, przedstawiciele sztuki, nauki, prasy oraz delegaci miejscowych stowarzyszeń.

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W KOPALNI.** Dnia 18 bm. na kopalni „Sobieski" w Borach pow. Chrzanów, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie pracy Antoni Figiel (lat 30) z Jaworzna, na którego spadł ze stropu kawał węgla kalecząc podstawę czaszki. W tymsamym czasie uległ również nieszczęśliwemu wypadkowi na tejże kopalni Józef Piecek (lat 27) z Jelenia, pow. Chrzanów który doznał okaleczenia głowy również z powodu upadku węgla ze stropu. Rannych przewieziono do szpitala w Jaworznie.

— **ZŁODZIEJ UKRYTY W ORGANACH.** W nocy z 17 na 18 bm. dokonano kradzieży w kościele parafjalnym w Bochni. Skradziona została ze skarbonek gotówka w kwocie 47 zł 33 gr, 10 koron czeskich, oraz wota z ołtarzów, przedstawiające wartość około 1.000 zł. Sprawca kradzieży w osobie Feliksa Domagalskiego lat 24, zam. w Krakowie ul. Kopernika 6, szewca, został ujęty w chwili, gdy ukrywał się po dokonaniu czynu wewnątrz organów na górze. Skradzione rzeczy zostały odebrane. Sprawcę odstawiono do dyspozycji sądu.

— **MIĘDZY NARZECZONYMI.** We wtorek wieczór zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Leona Janiszewskiego inkasenta, zam. przy ul. Podskale 16, który na tle nieporozumień osobistych ugodzony został na ul. Podskale przez swą narzeczoną Franciszkę Suder, scyzorykiem w lewą pierś. Wymienionego przewieziono do szpitala św. Łazarza. — Powojewski Antoni (lat 31) murarz zam. przy ul. Emaus 42, aresztowany został za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie swej żony Marji.

— **UJĘTY PTAK.** Policja aresztowała Marjanne Ptak (lat 24) służącą zam. w Wolicy pow. Kraków za porzucenie w dniu 15 stycznia br. swego dziecka.

— **Z FIRMY „PELTAN"** przy ul. Krakowskiej 6 doniesiono, że przed około 3-ma tygodniami skradziono na szkodę tejże firmy dwa bale skóry.

— **DJABLIK DRUKARSKI** We wczorajszym artykule wstępnym („Znaczenie układu handlowego z Niemcami") w 2-giej szpalcie, 3-ci wiersz od dołu, miało być, „Straci zatem może przemysł tych innych państw. gdyż pewna (a nie „trzecia") część eksportu przypadnie Niemcom, ale nie straci nasz przemysł..."

—o—

ZMARLI: Jonas Poss l. 74.

Miljoner wiedeński — ofiarą Monte Carla

Prasa wiedeńska szeroko się rozpisuje o samobójstwie barona Fryderyka Pollaka- Parnegga. Zmarły był we Wiedniu bardzo znaną osobistością, wraz ze swymi dwoma braćmi był współwłaścicielem bardzo poważnej firmy tekstylnej „Herman Pollak- Synowie". W ostatnich czasach zmarły namiętnie grywał w Monte Carlo, a w ostatnim tylko roku przegrał tamże 400.000 dolarów. Bracia z początku pokrywali te długi, ale na dłuższą metę firma nie wytrzymałaby takich strat. Fryderyk Pollak wystąpił więc z firmy i otrzymał odszkodowanie w kwocie półtora miljona dolarów. Całą tę sumę przepuścił Pollak w Monte Carlo, a gdy już nie miał pieniędzy, popełnił samobójstwo.

PO ZGONIE LORDA BALFOURA

Załobne posiedzenie A. C.

Londyn. 19. 3. ŻAT. Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego, przewodniczący Motzkin zagaił posiedzenie donosząc o zgonie Balfoura. Zarazem przewodniczący poświęcił kilka słów osobistości Zmarłego. Członkowie A. C. słuchali przemówienia, stojąc.

Niebawem na sali obrad ukazał się **dr. Weizmann**, który przytłumionym głosem wygłasza krótką mowę **żałobną**, oświadczając m. in.: **Zaledwie przed trzema dniami widziałem zgasłego lorda Balfoura, w milczeniu złożyłem mu w waszem imieniu pozdrowienie i serdeczne życzenia. Lecz jasnem już było, że dni jego są już policzone. Dr. Weizmann porównywa osobistość zmarłego z Cyrusem, królem Persji. Podobnie, jak ongiś Cyrus, możnowładca Persji, lord Balfour stał na czele wielkiego imperjum, jak Cyrus działał na rzecz powrotu Żydów do kraju ich praojców. Przeświadczony jestem — mówi dalej dr. Weizmann, — że pamięć Balfoura spoi nas wszystkich w jedności, że nas ściślej, niż kiedykolwiek zespoli i wydatnie przyczyni się do doprowadzenia dzieła naszego do szczęśliwego zakończenia.**

W tem miejscu dr. Weizmann wybucha głośnym płaczem. Płakało również kilku członków A. C.

Motzkin zamyka posiedzenie. Na znak żałoby przerwane zostały **obrady** na cały dzień dzisiejszy.

Izba gmin odroczyła się do jutra

Londyn. 19. 3. PAT. Na wniosek Mac Donalda Izba Gmin odroczyła swoje obrady do jutra niezwłocznie po otwarciu posiedzenia, celem uczczenia pamięci zmarłego lorda Balfoura.

Warszawa pod pierwszem wrażeniem

Warszawa. 19. 3. ŻAT. Z inicjatywy C. K. Organizacji Sjonistycznej odbyło się dziś wieczorem posiedzenie żałobne z powodu śmierci lorda Balfoura. Udział w posiedzeniu wzięli przedstawiciele Tarbutu, Keren Kajemet, Unzere palestyńskiego, Poalej Sjon prawicy, Hitachdutu, Mizrachi, Hechaluc, WIZO, przedstawiciele prasy. P. Podliszewski wiceprzewodniczący K. C. w nieobecności posła Grynbauma wypowiedział kilka słów żałobnych, poświęconych osobistości Zmarłego. Pamięć Zmarłego uczczono przez powstanie. Jednogłośnie uchwalono wysłać na ręce Egzekutywy Sjonistycznej depesze kondolencyjne, a więc jedną dla Egzekutywy, drugą do rządu angielskiego i dla rodziny Zmarłego, dalej wysłać delegację do ambasadora brytyjskiego w Warszawie celem złożenia kondolencji, a nadto w przyszłym tygodniu urządzić wielką akademję żałobną oraz wydać odezwę do ludności żydowskiej w Polsce.

Kondolencje

Warszawa. 19. 3. ŻAT. Polska sekcja Agencji Żydowskiej zarząd gminy żydowskiej w Warszawie, Agudas Izrael i Komitet Centralny żydowskich instytucyj akademickich w Polsce wysłały depesze kondolencyjne do rodziny lorda Balfoura.

Egzekutywa Org. Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska wobec zgonu lorda Balfoura

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie lorda Balfoura, Egzekutywa Organizacji **Sjońskiej dla Małopolski** zach. i Śląska **wystosowała telegramy kondolencyjne do rodziny Wielkiego Zmarłego, jakoteż do Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Londynie.**

Celem naradzenia się nad sposobem godnego uczczenia pamięci Zmarłego, którego nazwisko po wieczne czasy złotemi głoskami za pisane będzie w dziejach narodu żydowskiego, odbędzie się dziś w czwartek, o godzinie **12.30 w południe** posiedzenie Egzekutywy **w lokalu Organizacji (Stradom 15).**

Przygnębiające wrażenie w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 19. 3. (K) Wiadomość o zgonie lorda Balfoura wywołała w kołach Ligi narodów do głębi przygnębiające wrażenie. Należy przypomnieć, że lord Balfour odegrał pierwszorzędną rolę w założeniu Ligi i jej pracach w pierwszych latach istnienia Ligi. Warto też zaznaczyć, że generalny sekretarz Ligi narodów, sir Eric Drummond był prywatnym sekretarzem Balfoura zarówno podczas wojny światowej jakoteż i w czasie konferencji pokojowej w Wersalu.

Prasa tutejsza poświęca zmarłemu dłuższe wspomnienia. Najpoważniejszy organ genewski „Journal de Geneve" wymienia w obszernym nekrologu **jako najbardziej historyczny czyn zmarłego jego słynną deklarację palestyńską, dodając, że zgon lorda Balfoura okryje żałobą cały naród żydowski.**

Genewa. 19. 3. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Śmierć lorda Balfoura wywołała w kołach Ligi Narodów głęboki żal ze względu na to, że angielski mąż stanu pierwszy w ciężkich latach istnienia Ligi Narodów oddał jej nieocenione usługi. Lord Balfour grał wybitną rolę **zwłaszcza przy organizowaniu mandatu Ligi Narodów w Palestynie oraz przy organizacji tamże narodowej siedziby żydowskiej**, jak również z okazji postanowienia w roku 1922 finansowej odbudowy Austrji.

Żywot polityczny lorda Balfoura

Londyn. 19. 3. PAT. Zmarły dzisiaj rano w Weking lord Balfour, był wybitnym mężem stanu i członkiem akademji. Po raz pierwszy członkiem Izby Gmin został w 26 roku **życia**. Jednocześnie z tem stanowiskiem był **sekretarzem** prywatnym swego wuja lorda **Salisbury**, ówczesnego sekretarza stanu spraw **zagranicznych**. W roku 1897 był szefem **sekretarjatu** stanu do spraw Irlandji, a po wygaśnięciu **kadencji** już jako wybitny polityk stanął **na czele** grupy parlamentarnej unionistów. **W roku** 1902 objął po premjerze Salisbury **ster rządów**, pozostając na tem stanowisku 3 **lata. W roku** 1911 lord Balfour zrezygnował **ze stanowiska** leadera ministrów, mimo to jednak **w chwilach** dla państwa ważnych, zasięgano **jego rady, jako** polityka doświadczonego i **wybitnego. W** okresie wielkiej wojny lord Balfour **wszedł do** gabinetu koalicyjnego Lloyd George'a, **jako** pierwszy lord admiralicji a w ciągu lat **następnych**, aż do zawieszenia broni w roku 1918 **był** sekretarzem stanu spraw **zagranicznych. W** tym okresie odwiedził Amerykę, jako szef **misji** brytyjskiej z okazji przystąpienia **Stanów** Zjednoczonych do wojny europejskiej. **Lord** Balfour jeździł do Ameryki w misji w roku 1921, jako przewodniczący **delegacji imperjum** brytyjskiego, na konferencję **waszyngtońską**. W roku następnym Balfour został **lordem przewodniczącym** rady i na tem stanowisku **oddał** państwu olbrzymie usługi. Był on **doktorem** honorowym wielu uniwersytetów **Anglji** i **zagranicznych** i autorem kilku prac **filozoficznych** i politycznych. Balfour nie był **żonatym. Tytuł** po nim dziedziczy brat.

Krwawe demonstracje w Indjach

100 osób rannych

Rangoon, 19. 3. PAT. Podczas odbywającego się tu procesu Sengupty burmistrza Kalkuty, oskarżonego o akcję konspiracyjną, doszło przed gmachem sądu do starcia między tłumem a policją w wyniku którego *100 osób odniosło rany, w tej liczbie 30 policjantów i jeden dostojnik indyjski.* Po interwencji **policji wojskowej**, zdołano tłum manifestantów rozproszyć.

P. Dewey w Katowicach

Katowice. 19. 3. PAT. Dziś przedpołudniem doradca finansowy Dewey złożył wizytę p. wojewodzie Grażyńskiemu, przyczem omówiona została ogólnie sytuacja finansowa i gospodarcza Górnego Śląska oraz kwestja możliwości kredytowej Następnie p. wojewoda Grażyński rewizytował p. Deweya w jego mieszkaniu w domu p. Brooksa. O godzinie 13.30 dyr. Brooks wydał dla p. Deweya śniadanie, w którem wziął również udział wojewoda Grażyński.

Straszna katastrofa w kopalni górnośląskiej

Katowice. 19. 3. PAT. W kopalni „Szarlej Mały" zapadł się dziś rano randfilar", przyczem odłamki przysypały trzech górników. **Dwóch z nich poniosło śmierć, trzeci odniósł lżejsze obrażenia.**

Orędzie Hindenburga będzie rozplakatowane

Berlin. 19. 3. PAT. Reichstag uchwalił 218 głosami przeciw 130 **rozplakatowanie orędzia prezydenta Hindenburga, motywującego przyjęcie Planu Younga.**

Trocki ciężko zachorował

Wiedeń, 19. 3. PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że rodzina Trockiego zakomunikowała swoim przyjaciełom w Wiedniu, że Trocki zachorował ciężko w Konstantynopolu. Od dwóch **tygodni jest on chory obłożnie i opada z sił. Ostatnio musiał zaniechać swoich robót publicystycznych. Przyjaciele Trockiego mają zamiar podjąć znowu kroki, aby uzyskać dla niego pozwolenie na wyjazd do Francji lub Niemiec, w celach kuracyjnych.**

Sekwana grozi powodzią

Paryż. 19. 3. (AW) Z zachodnich departamentów Francji nadchodzą wiadomości o nowych wielkich powodziach. Miasto Poitiers znajduje się częściowo pod wodą. Wielka przędzalnia znajdująca się na przedmieściu została odcięta od centrum miasta. Okoliczne wsie zostały zalane. Ludność w popłochu opuszcza zagrożone tereny. **Według ostatnich doniesień również przybrała Sekwana, która w każdej chwili grozi wystąpienie z brzegów. Władze zarządziły natychmiastową ewakuację zagrożonych terenów.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Awantury endeckie podczas uroczystej akademji na U. J.

Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej urządził wczoraj wieczorem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystą akademię ku czci marszałka Piłsudskiego. Przed drzwiami auli zebrała się w oznaczonej godzinie liczna grupa młodzieży endeckiej, która zatarasowała dojście do auli tak, iż uczestnicy akademji musieli przedostawać się tylnem wejściem od strony rektoratu. Organizatorzy akademji zarządzili zamknięcie drzwi auli, do których siła zaczęli się dobijać endecy, usiłując je wyważyć. Doszło przytem do drobnych starć.

Uroczyste przemówienie wygłosił na akademji prof. Rouppert. Zebrana na kurytarzu młodzież endecka urządzała burzliwe awantury, mimo to jednak akademja dobiegła spokojnie do końca.

Moskwa. 19. 3. ŻAT. Związek bezbożników zwrócił się do rządu, aby **zakazał w tym** roku sprzedawania **macy.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 19. 3. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 75.75, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 128.

Zebranie giełdowe cechowało nastrój ospały. **Transakcje papierami** bankowymi, handlowymi i **przemysłowymi** nie dokonano. Poszukiwano jedynie akcyj Banku Polskiego i Tohanu, jednakowoż **bez obrotów**. Z papierów procentowych znaczniejszych obrotów dokonano 5-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną przy tendencji utrzymanej.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Mydło 8.50 nieco mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż pokryła w zupełności zapotrzebowanie. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.90, czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Lwów dol. 8.89—8.90, czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 8.89—8.90. czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 19. 3. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 125, Bank Polski 168, 168 i jedna czw., Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Ostrowiec ser. B 54, 55, Starachowice 2, aHberbusch 107. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 126, 126 i pół, 5-proc. dolarowa 75 i pół, 75, 5-proc. konwersyjna 54, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.90, 8.92, 8.88. **Dewizy:** Belgja 124.34, 124.65, 124.08, Londyn 43.37, 43.48, 43.26, Praga 26,42, 26.49, 26.37, Szwajcarja 172.60, 172.03, 172.17, Wiedeń 125.64, 125.95, 125.33, Wołchy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.77.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 3. 1930. Żyto 19.65—19.75 (orjentacyjna cena 18 i pół do 19), pszenica 33—34, jęczmień przemiałowy 18 i pół do 18 i trzy czw., browarowy 21—23, owies 15—16, mąka żytnia 31 i jedna czw., pszenna 52—56, ortęby żytnie 12 i jedna czw. do 13 i jedna czw., pszenne 14—15, seradella 20—24. Usposobienie stałe.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169—169.50, Budapeszt 123.81—124.11, Bukareszt 4.204,—4.224. Londyn 34.44 i trzy czw. do 34.54 i trzy czw., Nowy Jork 708.95—710.95. Paryż 27.70 i pół do 27.80 i pół, Praga 20.98 i trzy ósme do 21.06 i trzy ósme, Warszawa 79.38 i pół do 79.66 i pół, Zurych 137.05—137.55, Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.75—169.35, Włoskie 37.21—37.37, Szwajcarskie 136.72—137.52, Czeskie 20.95—21.07, Węgierskie 123.73—124.13.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.55, Renta koronowa 1.53, Czerniowce 48 i pół, Karpaty 5.61, Galicja 35.20.

Krytyka działalności Egzekutywy

na posiedzeniu A. C.

Londyn, 19. 3. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego kilku członków ostro krytykowało członka Egzekutywy Kapłańskiego za jego samodzielną działalność przeciwną taktyce Egzekutywy. W obronie Kapłańskiego stanął dr. Weizmann, który stwierdził, że Kapłański nie podejmował żadnych kroków bez wiedzy Egzekutywy i nie przedstawiał rządowi brytyjskiemu żadnych własnych memorjałów.

W odpowiedzi na szereg pytań, dlaczego sesja A. C. zwołana została przed ogłoszeniem sprawozdania komisji dr. Weizmann oświadczył, że Egzekutywa nie mogła być ściśle poinformowana o terminie opublikowania tego sprawozdania. W toku debaty kilku mowców atakowało działalność Egzekutywy. Rabin *Nurok* stwierdza, że Egzekutywa zlekceważyła swoją działalność na terenie Ligi Narodów. Mówca ubolewa, że Egzekutywa nie uwzględniła żadnego z żądań opozycji, coby umożliwiło utworzenie jednolitego frontu sjonistycznego.

Meir *Grossman* (rewizjonista) uważa, że po wypadkach palestyńskich Egzekutywa powinna była ustąpić na znak protestu przeciwko wydarzeniom. Jeżeli zaś Egzekutywa tego wówczas nie uczyniła powinna była conajmniej uwzględnić żądanie opozycji. Ton expose Weizmanna — stwierdza mowca — nie budzi zaufania.

Inż. *Stricker* zaznacza, że fakt niewyjednania przez Egzekutywę żadnych zmian w na wskróś antysjonistycznej administracji palestyńskiej jest dowodem słabości Egzekutywy.

Ussyszkin uważa, że w chwili obecnej byłoby grzechem nie do wybaczenia, gdyby się wniosło elementy rozkładu do ruchu sjonistycznego. Mówca zgadza się z Grossmanem, że Egzekutywa okazała się niekompetentna przy kierowaniu obroną strony żydowskiej przed komisją śledczą. Popełniono straszliwe zbrodnie, mordowano Żydów, Egzekutywa Sjonistyczna zaś uważała za konieczne wciąż się tłomaczyć.

Kacenelsohn broni Egzekutywy i kierownictwa Weizmanna. Mówca uważa, że opozycja powtarza stereotypowo swą krytykę, nie wnosząc do niej żadnych nowych elementów. Działalność polityczna Egzekutywy w okresie ostatnich 7 miesięcy była zadowalająca. Żąda nie Egzekutywy wobec rządu brytyjskiego winno polegać przedewszystkiem 1) na popieraniu imigracji Żydów do Palestyny i 2) równym udziale Żydów w policji palestyńskiej.

W obronie Egzekutywy wystąpił nadto Arlosoroff i Gliksohn.

Dalsze głosy prasy angielskiej

o sprawozdaniu komisji śledczej

Londyn, 19. 3. ŻAT. Dzisiejsza „Evening News" zamieszcza następujące szczegóły o sprawozdaniu angielkiej komisji śledczej. Sprawozdanie komisji znajduje się obecnie w druku i ukaże się w najbliższych dniach. Utrzymane jest ono wyraźnie w duchu proarabskim, mimo że zawiera ostre potępienie zajść z sierpnia 1929. Arabowie nie są uważani za jedynie odpowiedzialnych za rozruchy. Komisja zwalnia Arabów od zarzutów, jakoby działali w spisku skierowanym przeciwko ludności żydowskiej. Komisja wypowiada się przeciwko dopuszczeniu sjonistów do sprawowania kontroli nad Palestyną. Sprawozdanie zawiera wniosek do rządu w sprawie wykonywania nadzoru nad krajem, celem roztoczenia opieki nad interesami ludności arabskiej. Nadto komisja zaleca rządowi wprowadzenie ograniczeń w ustawach regulujących prawa własności na grunta, gdyż obowiązujące obecnie ustawy działają na szkodę Arabów.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 3. PAT. Paryż 20.21, Londyn 25.12 i trzy czw., Nowy Jork 5.16.85, Belgja 72, Włochy 27.05, Berlin 123.26, Wiedeń 72.80, Praga 15.31, Budapeszt 90.30, Bukareszt 3.07.

Ciągnienie loterji klasowej

Dzień dwunasty

Warszawa, 19. 3. Sin. Ciągnienie loterji:
15,000 zł wygrał nr. 162592,
10,000 zł. wygrał nr. 186980, 206140,
5,000 zł. wygrał nr. 20737, 97142, 136179, 178446, 199357.
3,000 zł. wygrał nr. 67629, 114037, 151681.
Ciągnienie popołudniowe:
350.000 zł. wygrał nr. 184188
60,000 zł. wygrał nr. 182589
10,000 zł. wygrał nr. 131227, 134018,
5,000 zł wygrał nr. 26393
3,000 zł. wygrał nr. 42081, 169838.

ECHA ZE ŚWIATA.

Żona wysokiego urzędnika niemieckiego sama okradała swe mieszkanie

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już o niebywałym skandalu, stanowiącym obecnie sensację Berlina. Sprawa przedstawia się następująco:

Od trzech lat zgórą policja berlińska biedziła się nad wykryciem sprawców całej serji tajemniczych kradzieży, dokonanych w apartamentach „Regierungs-Presidenta" dra Momma w Poczdamie. Łupem tajemniczych złodziei, padały przeważnie cenne srebra, stołowe zastawy, kryształy i wysoko wartościowa bielizna. Policja berlińska przeprowadzała skrupulatnie śledztwo, którego wyniki stale były bezowocne. Dnia 10-go marca zameldowano policji o nowej kradzieży, tym razem pieniędzy około 2000 marek i kilku kosztowności, należących do żony wysokiego urzędnika jakim był dr. Momm. Wszakże tym razem oświetlenie okoliczności, w których dokonana została kradzież, wydało się władzom dość podejrzewane, a przy porównaniu zeznań składanych poprzednio przez żonę „Regierungs-Presidenta" p. Momm nabrano przeświadczenia, iż nie kto inny, ale właśnie ona sama była autorką tych tajemniczych kradzieży. Zebrane przez władze policyjne informacje, dostarczyły materjału obciążającego bezsprzecznie p. Momm, gdyż okazało się, iż po każdej kradzieży, towarzystwa asekuracyjne wypłacały jej odszkodowania, które ogółem osiągnęły wysokość 5000 marek. Postanowiono przesłuchać panią Momm i w rezultacie, po wielu ociąganiach się, atakach nerwowych, płaczach i zaklęciach, otrzymano z jej ust całkowite przyznanie się do winy. W okropnej sytuacji znalazł się mąż p. Momm, który nic nie podejrzewał i nie wiedział o podnoszeniu przez swą żonę sum ubezpieczenia. W wyniku niesłychanego skandalu, złożył on podanie o dymisję.

Największy żarłok świata

Przed niedawnymi czasem zmarł w Ameryce słynny tam ze swych występów w cyrkach żarłok, John Hortone, który na pokazach swego niezwykłego apetytu zbił spory majątek, przejadany następnie w gronie swych przyjaciół.

Obżarstwo jego wydaje się jednak postem wobec niejakiego Tarare, Francuza żyjącego w XVIII. wieku, który podczas pierwszego swego debiutu w cyrku potrafił ku nieopisanemu entuzjazmowi widzów pożreć cetnar jabłek.

Człowiek ten miał naprawdę niezwykły żołądek. Po jego śmierci, która nastąpiła w roku 1799, w jednym ze szpitali w Wersalu, obdukcja zwłok wykazała, że żołądek tego niezwykłego człowieka zajmował większą część jamy brzusznej.

Podczas swych występów publicznych zjadał on nietylko całe ćwierci wołowiny czy wieprzowiny, ale łykał dosłownie wszystko, co otrzymał z rąk spektatorów, a więc papier, gwoździe, sznurki i t. p.

Był on na wojnie i wycieńczony niedostatecznym wiktem, przesłany musiał być do szpitala, gdzie lekarze polecili wydawać mu poczwórne porcje. Tarare był jednak dalej tak głodny, że pożerał słomę z sienników, a raz nawet zjadł kawał prześcieradła.

Dla wymierzenia jego apetytu polecono mu raz wydać 15 porcyj żołnierskich, na które złożyły się 4 garnce kwaśnego mleka i 5 półmisków klusek, zjadł on to bez żadnego specjalnego wysiłku.

Po ukończeniu wojny Tarare zjawił się znowu w okolicach Wersalu i żywił się dla braku czego innego, wszystkiem, co wpadło mu w rękę, pożerał więc psy i koty, nie gardząc szczurami i każdym odpadkiem, dającym się skonsumować.

Po kilku latach tak nieracjonalnego odżywiania się nieszczęsna ta ofiara swego żołądka zgłosiła się do szpitala w Wersalu. Biedny Tarare był już ciężko chory, gwoździe, druty i zdechłe psy zrujnowały mu w końcu ten jego iście stalowo-gumowy żołądek. Zmarł on też wkrótce po przybyciu do szpitala, pozostawiwszy po sobie pamięć największego żarłoka świata.

Wolne posady

KRAWCOWA pierwszorzędna, samodzielna, poszukiwana do założenia pracowni na prowincji, ewentualnie jako spólniczka. Lokal i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia od godz. 3—5, ul. Lubicz L. 24, I. piętro na lewo. 1102x

CHŁOPCA z lepszego domu do praktyki poszukuje firma Ch. Gewürz, — Stradom 16. 398g

FIRMA Józef i Salo Emer, Florjańska 43, poszukuje zdolnej ekspedjentki do konfekcji damskiej, z dłuższą praktyką, od zaraz. 1125x

POTRZEBNA zdolna, inteligentna ekspedjentka. Zgłoszenia w porze obiadowej między godz. 2—3 Juljusz Nacht, Kołłątek 3, II. piętro. 1123er

BIURO spedycyjne W Bujański, Linja A—B 47, — poszukuje praktykanta do ekspedycji kolejowej. 1124er

EKSPEDJENTKA z działu kapeluszy damskich, siła pierwszorzędna, potrzebna od zaraz: Wiener, Stradom 5. 1101x

Sprzedaż

DACHOWCZARKI z podkładkami do dachówek cementowych, sprzedaje okazyjnie: Leser Kleinman, Mielec 1122x

DOM trzypiętrowy, o trzech frontach, ładnie położony w Katowicach do sprzedania. Zgłoszenia pod „Solidna budowa" przyjmuje Biuro ogłoszeń Staitera, — Kraków, Rynek. 1120er

KILIMY artystyczne. Dywany orjentalne: Grünenowa, Kraków, Tarłowska 6. I. piętro. boczna Zwierzyniecklej. 1121x

Lokale

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią: Podgórze, Krasickiego 26, II. piętro prawo. 1103x

Różne

ZAWODOWA pielęgniarka, z długoletnią praktyką szpitalną, pielęgnuje chorych, — położnice. — Zgłoszenia: ul. Starowiślna 71, I. piętro na prawo. 399g

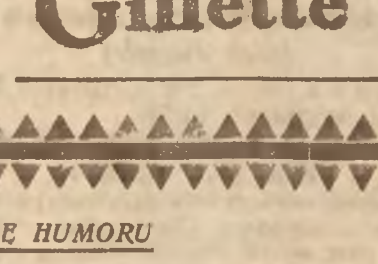
NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie. kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

8.000 DOLARÓW w całości lub częściowo do ulokowania na hipotekę w Krakowie. Wiadomość w kancelarji adwokata Dra Henryka Hersteina, Kraków, Sebastjana 13, Telefon 1334. 1112x

NEUFELD Abraham Juscher, urodz. 6 grudnia 1893 r. w Chrzanowie, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 400g

TROCHĘ HUMORU

MAŁE NIEPOROZUMIENIE



— Nie potrzebuje Pan płacić przed operacją
— O nie, ja tylko liczę pieniądze przed uśpieniem.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana